

OMŁOTY

Nowe wspaniałe osiągnięcia narodu radzieckiego

**Szybki wzrost
potęgi gospodarczej ZSRR**

Przodującą spółdzielnią produkcyjną w województwie szczecińskim jest wieś Kania w pow. starogardzkim. Do spółdzielni należy 50 członków, którzy mają do uprawy ponad 600 ha ziemi ornej. Na pozostałych 400 ha łąk wieś spółdzielcza Kania prowadzi hodowlę krów, koni i owiec. Na zdjęciu: Natychmiast po skoszeniu żyta, spółdzielcy korzystając z pogody przeprowadzają omłoty aby jak najwcześniej dostawić ziarno. Młocka odbywa się traktorem „Ursus”

Foto — Film Polski

MOSKWA (PAP). W MOSKWIE OGŁOSZONO KOMUNIKAT CENTRALNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO PRZY RADZIE MINISTRÓW ZSRR O WYNIKACH WYKONANIA PASTWOWEGO PLANU ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ ZA DRUGI KWARTAŁ 1950 ROKU.

W ciągu tego okresu przemysł, rolnictwo, transport, inwestycje, obrót towarowy — rozwinęły się i wzrosły, a materialny i kulturalny poziom życia narodu znacznie podniósł się.

Plan produkcji przemysłowej, obejmujący II kwartał 1950 r. został wykonany w 105 proc.

W ciągu tego okresu wyprodukowano ponad plan znaczącą ilość stali, metali kolorowych, węgla, ropy naftowej, benzyny, nafty, paliwa do motorów Diesla, energii elektrycznej, turbin wodnych, motorów elektrycznych, transformatorów, łożysk kul-

kowych, wagonów kolejowych, samochodów ciężarowych i osobowych, motocykli, dźwigów automatycznych, ekskawatów (kopaczek mechanicznych), maszyn do sadzenia lasów, kombajnów, nawozów sztucznych, soły kaustycznej, kauczuku, farb i innych wyrobów chemicznych, cementu, azbestu, szkła, aparatów radiowych, maszyn do szycia, zegarków, aparatów fotograficznych, wyrobów bawełnianych, lnianych, wełnianych, i jedwabnych, sztucznego jedwabiu, obuwia, mięsa i wyrobów mięsnych, wyrobów cukierniczych, mydła, wina, piwa, papierosów i innych wyrobów przemysłowych.

Produkcja najważniejszych gałęzi przemysłu poniosła się w sposób następujący:

M. in. surowka — o 22 proc., stal — o 19 proc., miedz — o 14 proc., cynk — o 21 proc., ołów — o 33 proc., węgiel — o 12 proc., ropa naftowa — o 17 proc., paliwo do motorów Diesla — o 55 proc., energia elektryczna — o 15 proc. Równocześnie podniosła się produkcja elektrowozów — o 55 proc. wagonów kolejowych — o 17 proc., samochodów ciężarowych — o 26 proc., samochodów osobowych — o 50 proc., autobusów — o 52 proc., łożysk kulkowych — o 33 proc., ekskawatów — o 56 proc., turbin parowych — o 69 proc., dźwigów automatycznych — o 80 proc., motorów elektrycznych — o 19 proc., obrabiarek — o 10 proc., maszyn włókienniczych — o 21 proc., maszyn do liczenia — o 8 proc.

W drugim kwartale 1950 roku wzrosła również produkcja maszyn rolniczych w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Produkcja traktorów wzrosła — o 16 proc., kombajnów — o 65 proc., plugów traktorowych — o 68 proc., siewników traktorowych — o 95 proc., kultywatorów traktorowych — o 85 proc., sody kaustycznej — o 14 proc., nawozów sztucznych — o 18 proc.

Podniosła się także produkcja towarów włókienniczych, a mianowicie: w drugim kwartale 1950 roku w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku zwiększyła się produkcja wyrobów bawełnianych — o 2 proc., lnianych — o 22 proc., jedwabnych — o 20 proc., wyrobów dziewiarskich — o 24 proc., produkcja obuwia podniosła się o 23 proc. Produkcja mięsa wzrosła o 56 proc., wyrobów cukierniczych — o 22 proc., konserw — o 36 proc., papierosów — o 19 proc., wina gronowego — o 68 proc.

ŁĄCZNA PRODUKCJA CAŁEGO PRZEMYSŁU ZSRR W DRUGIM KWARTALE 1950 R. PODNIOŚŁA SIĘ W PORÓWNIANIU Z DRUGIM KWARTALEM 1949 ROKU O 21 PROCENT.

Komunikat zaznacza, że m. in. w zakładach Min. Przemysłu Metalurgicznego zwiększyła się produkcja stali z każdego metra kwadratowego powierzchni pieców martenowskich. Wzrosła wydajność kombajnów węglowych, choć normy planowane na rok 1950 nie zostały jeszcze osiągnięte.

Zużycie surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej na jednostkę produkcji było w drugim kwartale 1950 r. — w wielu gałęziach produkcji — niższe, niż w drugim kwartale 1949 roku. Plan zmniejszenia kosztów własnych produkcji przemysłowej został przekroczony.

Przedstawiając osiągnięcia gospodarki rolnej, komunikat podaje, że kolchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy przeprowadziły pomyślne zasiewy wiosenne i prze-

kroczyły plan zasiewów. Obszar zasiewów w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1949 powiększył się o ok. 6 milionów ha.

Komunikat stwierdza, że roczny plan sadzenia leśnych pasów ochronnych na rok 1950 — został przedterminowo wykonany.

Na odcinku hodowli bydła kolchozy i sowchozy w pierwszym półroczu 1950 roku osiągnęły znaczne sukcesy i zwiększyły w dużym stopniu pogłowię bydła. Pogłowię bydła, stanowiącego własność społeczną w kolchozach, zwiększyło się do końca pierwszego półrocza 1950 roku ze stanem z końca czerwca 1949 roku w sposób następujący:

bydło rogate — o 15 proc., w tej liczbie krowy — o 19 proc., następnie trzoda chlewna — o 52 proc., owce i kozy — o 16 proc., konie — o 18 proc., ilość drobiu wzrosła prawie o 100 proc. W podobny sposób zwiększyło się również pogłowię bydła w sowchozach.

W roku 1950 odbywa się, na podstawie decyzji ogólnych zebrań kolchoźników, w wielu okręgach akcja powiększania małych kolchozów. I tak np. w okręgu moskiewskim z początkiem bieżącego roku było ok. 6 tys. kolchozów, a obecnie po połączeniu ich jest około 700 kolchozów. Powiększenie kolchozów stwarza

c. d. str. 2

**Nowy ambasador
Wielkiej Brytanii
u Prezydenta RP**

WARSZAWA (PAP) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 27 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego Wielkiej Brytanii Sir Charles H. Batemana, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające.

**Zebranie
sprawozdawcze**

WARSZAWA (PAP). Dnia 27 bm. odbyło się w gmachu Rady Państwa w obecności Prezydenta RP oraz przedstawicieli Rządu i członków Biura Politycznego KC PZPR zebranie sprawozdawcze uczestników wycieczki architektów polskich do ZSRR.

**Sukcesy chińskiej
armii ludowej**

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi, że w ciągu ostatnich tygodni oddziały armii ludowej wyzwoliły 31 wysp u ujścia rzeki Perłowej w prowincji Kwantung. W toku walk zatopiono 9 statków kuomintangowskich. Ponad 500 żołnierzy kuomintangowskich poległo lub zostało wziętych do niewoli.

**Manifestacje
antyamerykańskie**

LONDYN (PAP) Wychodzący w Sydney dziennik „Tribune” donosi, że przed konsulem amerykańskim w Perth (port Australii Zachodniej) odbyła się antyamerykańska demonstracja. Uczestnicy demonstracji nieśli transparenty z napisami: „Korea dla Koreańczyków!”, „Zakaz broni atomowej!”. Konsul amerykański odmówił przyjęcia delegacji, wywołanej przez manifestantów.

**Ponadplanową produkcję
wartości 1.785 mil. zł
wytworzyli robotnicy śląscy
w Lipcowym Czynie Pokoju**

KATOWICE (PAP). Lipcowy Czyn produkcyjny, który na apel bohaterów śląskich kolejarzy tarnogórskich entuzja-

**Ruch
w obronie pokoju
w USA**

NOWY JORK (PAP). — Mimo wzmagających się represji ze strony władz wobec obrońców pokoju, coraz więcej amerykańskich robotników, farmerów i przedstawicieli inteligencji podpisuje petycje i apele, domagające się utrwalenia pokoju i położenia kresu agresji amerykańskiej w Korei.

Dziennik „Daily Worker” donosi, że w stanie Michigan apel w obronie pokoju podpisało 30 tys. osób, w Filadelfii — 25 tys., w stanie Connecticut — 10 tys. osób.

W Bostonie odbył się wielki wiec zorganizowany przez amerykańską Partię Postępową pod hasłem: „Rece precz od Korei! Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której również domagają się wycofania wojsk amerykańskich z Korei.

Przed nowym rokiem szkolnym

WARSZAWA (PAP) W Ministerstwie Oświaty odbyła się dwudniowa konferencja kierowników Wydziałów Oświaty prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych, poświęcona omówieniu przygotowań do nowego roku szkolnego. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele: KC PZPR, Zarządów Głównych ZNP i ZMP oraz władz naczelnych ZHP.

**Delegacja handlowa NRD
wyjechała do Chin**

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że udała się samolotem do Pekinu delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ministrem przemysłu i komunikacji Saksonii Cillierem na czele, w celu zawarcia pierwszego układu o wymianie towarowej między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Chińską Republiką Ludową.

stycznie podjęła klasa robotnicza Polski Ludowej, przyniósł wspaniały plan w centralnym okręgu przemysłowym Polski.

Wezwanie tarnogórskich kolejarzy uczczenia czynem 6 rocznicy wydania Manifestu PKWN podjęli załogi 364 większych zakładów pracy woj. kato-wickiego, które wytworzyły tysiące ton ponadplanowej produkcji, uzyskały set-

**Ofensywa na Fusan
w całej pełni
Zbrodnie wojsk USA i Li Syn Mana**

LONDYN (PR) W ub. piątek ofensywa koreańskich wojsk ludowych na największy port zaopatrzeniowy amerykańskich wojsk interwencyjnych Fusan trwa w całej pełni. Wojska ludowe starają się zepchnąć amerykańskich agresorów do morza.

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Phenianu: Dowództwo naczelne koreańskiej

ki milionów złotych oszczędności i przysporzyły przemysłowi krajowemu cenne doświadczenia w dziedzinie usprawnienia metod pracy.

Zgodnie z dotychczasowymi obliczeniami zakłady pracy na terenie Śląska zrealizowały Lipcowy Czyn Pokoju w 109 proc., wytwarzając dodatkowo różne artykuły o ogólnej wartości przeszło 1.785 mil. zł.

armii ludowej stwierdza w komunikacie, że oddziały ludowe kontynuują na wszystkich frontach natarcie posuwając się w kierunku południowym.

W prowincji Czolla, wojska ludowe wyzwoliły ważny węzeł kolejowy Sunzon oraz port Josu. W walkach o Josu, odznaczyły się przede wszystkim jednostki artyleryjskie armii ludowej zjadając kłosek eskadry marynarki wojennej nieprzyjaciela.

Cofające się oddziały wojsk amerykańskich i lisymanowskich niszczą i palą instytucje kulturalno-oświatowe, oraz domy mieszkalne i mordują ludność sywilną. Działające w prowincji Kensa jednostki partyzanckie wspierają natarcie armii ludowej niszcząc linie komunikacyjne na zapleczu wroga.

**Zasilki na koszty
przesiedlenia
wolne od podatku**

WARSZAWA (PAP) W związku z przyznawaniem przez Ministerstwo Zdrowia lekarzom i pielęgniarzom zasilków na koszty przesiedlenia, Min. Finansów wyjaśnia, że zasilki te są wolne od podatku od wynagrodzeń, ponieważ są one traktowane jako zwrot kosztów ponoszonych przez zainteresowane osoby (Dz. Urz. Min. Finansów Nr 16 poz. 100).

Szybki wzrost potęgi gospodarczej ZSRR

☉ c. d. ze str. 1

niezbędne warunki dla maksymalnego wykorzystania traktorów, kombajnów i innych skomplikowanych maszyn rolniczych, umożliwia prowadzenie wysokogatunkowej, wielkiej hodowli bydła, rozbudowę urządzeń użyteczności publicznej w kolchozach, zabezpiecza kolchozy w odpowiednią ilość specjalistów rolnych i zapewnia kolchoznikom wszechstronny rozwój produkcji społecznej, szybki wzrost dochodów społecznych oraz podwyższenie poziomu materialnego i kulturalnego ludności.

Investycje w gospodarce narodowej ZSRR w drugim kwartale 1950 r. wzrosły o 31 proc., w porównaniu z drugim kwartalem 1949 roku.

Investycje w przemyśle metalurgicznym wzrosły o 27 proc., w przemyśle węglowym — o 17 proc., w przem. naftowym — o 50 proc., w zakresie budowy elektrowni — o 37 proc., w przem. budowy maszyn — o 24 proc., w przem. mat. budowlanych — o 25 proc., w przem. lekkim i spożywczym — o 40 proc., w ośrodkach maszynowo-traktorowych i sowniach — o 75 proc., w transporcie — o 52 proc., w budownictwie mieszkaniowym — o 26 proc.

W drugim kwartale 1950 roku po nowej państwowej niższe cen detalicznych na artykuły powszechnego

II ogólnopolskie mistrzostwa lekkoatletyczne ZS „Gwardia” otwarte

BYDGOSZCZ (maj.) Około 350 zawodników z 16 województw bez zawodn. Szczecina i Gdańska, którzy jeszcze nie przyjechali udało się ku pomnikowi wdzięczności na Pl. Wolności by złożyć wieńce i w ten sposób uczcić pamięć poległych bohaterów. Następnie przemarszerowali ulicami miasta na stadion „Związkowca”, gdzie przedstawił Zarz. Gł. ZS „Gwardia” ob. p.k. Braude przed mówił do zawodników i dokonał otwarcia zawodów. Przydźwiękach fanfar zawodnik Kwapien wciągnął flagę na maszt, a Grzanka zapalił znicz olimpijski. Następnie przedstawił Zarząd Główny ZS „Gwardia” wręczył przedstawicielom poszczególnych okręgów pamiątkowe proporzki.

W dniu dzisiejszym o godz. 9.00 rozpoczyna się eliminacje w 24 konkurencjach. Zawody zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie i napewno zobaczymy niejedną ciekawą i zaciętą walkę na bieżni czy też na skoczni. Zawody niewątpliwie ściągają na stadion wielu miłośników tego pięknego sportu.

spożycia przeprowadzonej 1 marca br. zanotowano dalszy rozwój handlu radzieckiego. W porównaniu z drugim kwartalem roku 1949 — obroty towarowe w handlu detalicznym w sieci państwowej i spółdzielczej wzrosły o 50 proc., sprzedaż artykułów spożywczych w drugim kwartale 1950 roku wzrosła w porównaniu z drugim kwartalem 1949 roku o 25 proc. M. in. sprzedaż produktów mięsnych wzrosła o 15 proc., produktów rybnych — o 28 proc., masła — o 46 proc., cukru — o 26 proc., wyrobów cukierniczych o 24 proc.

Towarów przemysłowych sprzedano o 37 proc. więcej, niż w drugim kwartale 1949 roku. M. in. sprzedaż tkanin bawełnianych wzrosła w tym okresie o 31 proc., tkanin wełnianych — o 41 proc., tkanin jedwabnych — o 31 proc., obuwia sk. — o 45 proc.

Również na rynku kolchozowym wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym sprzedaż produktów rolnych po niższych cenach.

W okresie sprawozdawczym wzrosła ilość zatrudnionych robotników i urzędników oraz wydajność pracy. Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR wzrosła w drugim kwartale 1950 roku o 2,4 miliona ludzi w porównaniu z drugim kwartalem 1949 roku.

Większość zakładów przemysłowych wykonała w drugim kwartale 1950 r. plan w zakresie wzrostu wydajności pracy. I tak, wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w porównaniu z drugim kwartalem 1949 roku o 12 proc.

Komunikat wskazuje następnie na rozwój budownictwa kulturalnego i systemu ochrony zdrowia. M. in. w drugim kwartale roku 1950 przygotowano się do egzaminów końcowych na wyższych uczelniach, uczelniach technicznych i innych specjalnych uczelniach na poziomie średnim wraz ze słuchaczami zaocznymi około 500 tys. młodych specjalistów.

Nakłady książek wydanych w pierwszym półroczu 1950 roku wzrosły w porównaniu z pierwszym półroczem 1949 roku ponad 15 proc. W drugim kwartale br. odbywał się dalszy rozwój sieci instytucji leczniczych, wycieczkowych i profilaktyczno-sanitarnych. Instytucje lecznicze otrzymały znaczną ilość najnowszej aparatury i sprzętu leczniczego. Wzrosła produkcja aparatury elektrycznej, urządzeń laboratoryjnych i skutecznych środków leczniczych. Z początkiem drugiego kwartału przypadało na 100 łóżek szpitalnych blisko półtora razy więcej lekarzy niż w roku 1940. W ten sposób jakość pomocy lekarskiej okazującej ludności, która jak wiadomo udzielana jest w Zw. Radzieckim bezpłatnie, poważnie wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym.

PROKURATOR DOMAGA SIĘ kary śmierci dla osk. Słowińskiego

WARSZAWA (PAP). W trzecim dniu procesu szpiega angielskiego wywiadu „Military Intelligence 6” — Władysława Słowińskiego, zamknięte zostało postępowanie dowodowe. Prokurator wojskowy, płk. Lityński, w konkluzji swego przemówienia oskarżycielskiego zażądał najwyższego wymiaru kary dla Słowińskiego za działalność szpiegowską i dywersyjną.

W dalszym ciągu drugiego dni procesu zeznawali świadkowie.

31-letni student Politechniki Warszawskiej Tadeusz Osiński, podał szczegóły swej współpracy wywiadowczej z oskarżonym.

Informacje, przekazane przez świadka oskarżonemu, dotyczyły m. in. typów samolotów używanych do szkolenia przez jedną ze szkół podchorążych lotnictwa, szosy prowadzącej na lotnisko w pewnym mieście, produkcji ważnych zakładów przemysłowych w okręgu warszawskim, ruchu transportów kolejowych, idących przez jeden z warszawskich dworców, produkcji lokomotyw dla pociągów pośpiesznych oraz budowy mostów na Wiśle.

Instrukcja piśmienna, otrzymana przez świadka w kwietniu 1948 roku nakazywała przeprowadzenie rozmów w celu zdobycia informacji od ludzi powracających ze Związku Radzieckiego, a dalej — obserwowania pewnych kopalń na Dolnym Śląsku, dyslokacji wojsk i ruchu pociągów.

Za swą działalność szpiegowską świadek dostawał od Słowińskiego systematycznie wysokie sumy

Z kolei zeznania złożył inny agent Słowińskiego, świadek Bolesław Jedliczko. Z polecenia oskarżonego świadek obserwował szereg lotnisk.

Świadek przyznał również, że oskarżony polecił mu nawiązać kontakt z inżynierem Jabłońskim, który dostarczył później Słowińskiemu szereg informacji o stanie urządzeń elektryfikacyjnych w Polsce. W między czasie świadek zorganizował z polecenia Słowińskiego komórkę fotograficzną, gdzie robiono zdjęcia szpiegowskich raportów.

W raportach dostarczanych przez świadka Słowińskiemu zawarte były również wiadomości szpiegowskie o transportach kolejowych, rozlokowaniu lotnictwa i inne.

Świadkowie Mieczysław Kautschew i Zofia Kautschew zeznali, że kuzyn w Warszawie Fernand Renaux oświadczył pewnego razu, że do ich mieszkania zgłosi się osobnik z paczką albo listem dla Renaux. Po upływie kilku tygodni przyszedł do mieszkania Kautschewów oskarżony Słowiński i wręczył im dla Renaux list. Kautschew list ten otworzył i zauważył, że wewnątrz znajduje się kilka klisz fotograficznych oraz antyradziecka ulotka, napisana przez profesora Michalskiego.

W dalszym ciągu rozprawy Sąd ujawnił szereg dowodów rzeczowych a między innymi kalki sympatyczne, klisze fotograficzne z niedającym się

odczytać tekstem raportów szpiegowskich, notatki z adresami oraz listy.

Jeden z raportów zawierał prośbę, aby porozumiano się z „gospodarzami” w sprawie pieniędzy dla Słowińskiego.

Przewodniczący: Kto to są „gospodarze”?

Oskarżony: „Gospodarze” albo „przyjaciele” to była forma określenia Anglików.

W innej części raportu Słowiński donosi, że „często spotyka się z podobnymi firmami” na terenie Polski (firma nazywa oskarżony organizację wywiadowczą). Słowiński podkreśla, że niemal każdy Amerykanin, przebywając na terenie Polski zajmuje się wywiadem. Oskarżony określa tam Amerykanów jako „nieostrożnych” i „rozrzucających pieniądze na cele wywiadowcze”.

Na wniosek prokuratora przesłuchany został w charakterze świadka były attache lotniczy ambasady brytyjskiej w Warszawie płk. Claude Turner. Świadek stwierdza, że spotykał Słowińskiego podczas swego po-

bytu w Polsce. Podczas wizyt Słowińskiego u świadka prowadzili oni dłuższe rozmowy.

Prokurator: Jaki był przebieg rozmów świadka z oskarżonym Słowińskim?

Świadek Turner: Poza towarzyską rozmową omawiałem z nim również polskie lotnictwo.

Z kolei Sąd przesłuchał świadka Antoniego Olechnowicza, który — jak się wyraził osk. Słowiński — był kierownikiem bliźniaczej siatki wywiadowczej Olechnowicz zeznał, że z polecenia przebywającego w Londynie gen. Kopańskiego zorganizował w 1948 r. komórkę wywiadowczą, która zajmowała się zbieraniem wiadomości wojskowych, politycznych i gospodarczych. Informacje te Olechnowicz przekazywał za pośrednictwem kuriera Bukowskiego i Anny Ostrowskiej do Londynu.

Z odczytanych zeznań świadka Bukowskiego wynika, że był on kurem przesyłającym raporty szpiegowskie z Polski do Paryża, gdzie znajdował się w tym czasie kpt. Urbanowicz. Bukowski kontaktował się również z „Leonem” (jeden z pseudonimów Bortnowskiego), od którego przywoził pieniądze i listy dla Olechnowicza. Bukowski podkreśla, że sięc wywiadowcza Olechnowicza działała w interesie wywiadu angielskiego.

Oredzie Trumana

Dalsze pogorszenie się sytuacji mas pracujących w USA

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman wystosował do kongresu amerykańskiego oredzie, w którym omawia sytuację gospodarczą Stanów Zjednoczonych w ubiegłym półroczu.

Prezydent przyznaje, że agresywna wojna w Korei i przygotowania innych awanturnych posunięć pochłaniają wielkie sumy pieniężne i będą wymagały od ludności „pewnych ofiar”.

Pozostaje to w sprzeczności z poprzednimi oświadczeniami Trumana, w których określa on interwencję w Korei jako „akcję policyjną”.

Dalej Truman mówi w swym oredziu o konieczności „częściowej mobilizacji” gospodarki amerykańskiej. Podatki będą zwiększone o około 5 miliardów dolarów, rozdział surowców niezbędnych dla przemysłu wojennego będzie kontrolowany przez rząd, kredyty przewidziane w budżecie na budownictwo mieszkaniowe będą obcięte a zwiększone będą kredyty dla przemysłu zbrojeniowego.

Z treści oredzia wynika, że Tru-

man zamierza przedsięwziąć dalsze kroki w celu poddania ścisłejjszej jeszcze kontroli rządu działalności związków zawodowych. Mimo stałego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, rząd amerykański będzie dążył do utrzymania plac robotniczych na dotychczasowym poziomie. Truman dał do zrozumienia, że rząd zamierza przedsięwziąć środki w celu stłumienia ruchu strajkowego.

W oredziu swym Truman nie przewiduje żadnych środków, zmierzających do ograniczenia olbrzymich zysków monopolistów, które wzrosły ostatnio jeszcze bardziej w związku z rządowymi zamówieniami w fabrykach zbrojeniowych. Wzywa on natomiast związki zawodowe do „współpracy” z monopolistami i innymi przedsiębiorcami.

W konkluzji oredzia Truman powraca do sprawy Korei nie tając, że interwencja amerykańska jest przedsięwzięciem nader kosztownym oraz, że mało jest widoków na rychłe jej zakończenie.



WYROK
JERZY SZELIGA

72

Janusz pokręcił głową.

— Nie słyszałem. A zresztą... — udał, że tłumli ziewanie — tyle mnie to wszystko obchodzi, co zeszłoroczny śnieg! Niech pan lepiej naleje!

Oszech usiłował ponownie nawiązać rozmowę, by dowiedzieć się jakiejś nowinki, ale widząc, że nie udało mu się to — zrezygnował. Westchnął tylko i usłużnie napelniał kieliszek.

Dochodziła już pewnie piąta, gdy Janusz znalazł się wreszcie przed drzwiami domu ojca. Wbrew jego pierwotnym przypuszczeniom — deszcz nie padał. Niebo tylko spochmurniało i wiatr hulał wśród galezi.

Czuł się już znacznie lepiej. Dwa spore kieliszki, wypite w „Metropolu” pomogły. Wróciła doń energia. To, co przed tym wydawało się groźne i trudne — straciło teraz na znaczeniu. Skłonny był nawet kpić ze swych poprzednich obaw.

Otworzyła mu Marta.

— Znowu mamy gości! — powiedziała, a w słowach tych wyczuł nutę niechęci.

— Kto znów przyszedł?

Spoglądała nań uważnie. Wydarzenia ostatnich dni, nerwowa atmosfera, panująca w domu, zły humor ojca, otwarta wojna, prowadzona przez jej bliskich z Andrzejem — to wszystko sprawiło, że zmierzniała, a uśmiech zniknął z jej twarzy. Czuła się tak, jakby miała na barkach wielki, niemożliwy do udźwignięcia ciężar. Nawet obecność Wandy nie zdołała zmienić jej nastroju.

— Kto znów przyszedł? — powtórzył ciszej i wydało jej się, że po raz pierwszy od bardzo długiego okresu spojrział na nią jakoś serdeczniej, jakoś cieplej.

— Szmidt i Balcer.

Skrzywił się kwaśno. Momentalnie wrócił doń niepokój. To przecież było zupełnie niepotrzebne! Po co przychodzili? I to teraz, gdy w tartaku urzęduje komisja śledcza! Jeszcze tego brakuje, by niepowołani ludzie, dowiedzieli się, że u Łęskich odbywają się tajne konferencje!

— Czegoż oni chcą? — zapytał z rozdrażnieniem, ale nie usłyszał odpowiedzi, bo Marta zniknęła już w drzwiach, wiodących do jej pokoju.

Zgniół niedopałek papierosa i z pasją rzucił go na podłogę.

Siedzieli w pokoju ojca. Gdy zapukał — usłyszał jego szorstki, niesympatyczny głos:

— Wejść!

Balcer siedział w fotelu. Założył nogę na nogę i poświstywał przez zęby jakąś melodię. Szmidt przysiadł na brzeжку krzeselka, twarz miał zakłopotaną i speszoną, widać było, że czuje się tu sztywno i obco.

— Nareszcie raczyłeś się zjawić! — bąknął z przekąsem ojciec — Nie wiedziałem, że stałeś się tak pracowity!

Stał za biurkiem, plecami oparty o framugę, jak zwykle zamkniętego okna. Miał na sobie swą zniszczoną, poprzerpalaną w kilku miejscach bonzurkę, policzki pokrywał mu niegolony od paru dni zarost. Wyglądał jak człowiek chory, nekany bólem i gorączką.

Janusz zatrzymał się w progu.

— Byłem w „Metropolu” na piwie... — rzucił tonem wyjaśnienia i chciał jeszcze coś dodać, ale doktor nie pozwolił mu dojść do słowa.

— Znam ja to piwo, znam! — parsknął. — Nic cię prócz „Metropolu” nie obchodzi! Siadaj!

Potulnie usiadł. Od razu spostrzegł, że ojciec jest

niezwykle rozdrażniony. Lepiej nie sprzeciwiać mu się teraz...

— I co powiesz nowego? — głos ojca naładowany był pasją.

— Czy i pana, panie Januszu, zwywiali na przesłuchanie? — wtrącił Balcer.

— Nie...

Stary Łęski szarpnął swe małe wąsiki.

— Twoje szczęście! Pociesz się jednak, że jutro cię wezwą! Co się odwlecze, to nie uciesze!

Siedzący dotychczas w milczeniu Szmidt przelknął ślinę i spoglądając gdzieś w sufit dodał cicho:

— Pan doktor ma rację! Jutro na pewno zawezwa pana i...

— No, to cóż z tego? — przerwał mu popędliwie Janusz. — Powiesz mi, czy co?

Na to tylko czekał doktor. Podrzucił głowę i zawolał:

— Powiesz mi, czy co? — przerwał mu popędliwie Janusz. — Powiesz mi, czy co?

Na to tylko czekał doktor. Podrzucił głowę i zawolał:

— Powiesz mi, czy co? — przerwał mu popędliwie Janusz. — Powiesz mi, czy co?

Janusz roześmiał się jakimś sztucznym, mrozącym śmiechem, który zgasł momentalnie, pozostawiając nad wyraz przykre wrażenie.

W tym momencie Balcer uznał za stosowne zabrać głos. Przesłał poświstywać i oświadczył:

— Wcale nie ma powodów do śmiechu, mówię panu uczejwie. Sytuacja jest więcej, niż poważna. Szmidta dzisiaj przesłuchiwali i nie ulega wątpliwości, że cały atak idzie w tym kierunku. Filarem oskarżenia jest ten przybłęda z Kanady. Dziwi się tylko, że dotychczas ani pana, ani Szmidta nie zatrzymali...

Januszowi mina wydłużyla się lekliwie, wargi ja-koś żałośnie opadły. Tęgo się nie spodziewał.

— Jaktó? — bąknął — Pan myśli, że mogą mnie aresztować?

Balcer potakująco skinął głową.

KOREA kraj i ludzie

Co wiemy o dalekiej Korei, toczącej zwycięski bój z najazdem amerykańskim? Najczęściej niewiele. A naród koreański i jego kraj zasługują na szacunek i poznanie. Spróbujmy więc przyjrzeć się najpierw geografii tego kraju.

Słowo Korea ma w sobie powiew poezji. Oznacza ono „kraj porannej świeżości”. Nazwę przy wzięli do Europy marynarze portugalscy i przetrwała ona do dziś chociaż dawno, bo już w 14 wieku, wymarła dynastia koreańska Korio, od której nazwa się wywodzi.

Korea leży na wschodnich krańcach lądu azjatyckiego. Wielki półwysep i wieniec 4000 małych wysp ja okalających obejmują obszar 220 tys. km kw. Obszar największej wyspy wynosi 1850 km kw. Na północy graniczy Korea z Chinami i ZSRR, a na południu wrzyna się w Morze Japońskie. Najmniejsza odległość między wyspami Japońskimi a Koreą wynosi 55 km. Ten fakt, że półwysep koreański stanowi dogodny pomost między Azją a Japonią wykorzystywali Japończycy do liczących najazdów na Chiny i Rosję.

Ukształtowanie Korei jest różnorodne i malownicze. Olbrzymie i surowe masywy górskie znajdują się na północy. Olbrzymi wał górski ciągnie się też na przełomie 400 km wzdłuż Morza Japońskiego. Jest to tak zwany grzbiet tumański o wierchołkach dochodzących do 200 m stromych i pionowych zwrócon-

nych do morza. Największy szczyt leży na granicy Korei i Chin — zwany Białogłowa Góra — opiewany w narodowym eposie koreańskim. W jego wierzchołku znajduje się jezioro wulkaniczne. W okresie najazdu japońskiego dzikie i niedostępne okolice tej góry stanowiły teren działalności koreańskiej partyzantki. W środkowej części półwyspu ciągną się malownicze Góry Diamentowe. Nie wysokie, po dzielone głębokimi wawozami, o różnorodnej i fantastycznej rzeźbie stanowią cel podróży turystycznej. W wawozach tych gór turysta napotyka na zabytki starej kultury koreańskiej, jak starożytnie świątynie, budyjkie pagody i rysunki wyrzeźbione w granicie skał. W Górach Diamentowych mieści się 8 sanatoriów.

Korea Południowa jest nizinna, najludniejsza i zagospodarowana.

Choć Korea otoczona jest morzem klimat jej ma charakter kontynentalny. Mrozy dochodzą do 40 stopni. Tlumaczy się to wpływem wschodnio-azjatyckiego masonu. Około 10 lipca zaczyna się pora deszczowa i trwa 5 tygodni. Często są to prawdziwe podzwrotnikowe ulewy. Rzeki wzbierają wtedy, zrywają tamy i zalewają liczne i dalekie obszary, niszcząc zasiewy. Korea ma dużo rzek, chociaż wszystkie są krótkie i najczęściej niezdadne do żeglugi. Jedynie rzeki Amnokgan, Hangan, Tedongan i Naktongan nadają się do żeglugi. W suchej porze roku inne rzeki wysychają i zamieniają się w małe strumyki. Zato w okresach deszczu stają się rwącymi potokami i zasilają rozległe obszary w wodę. Ponieważ rzeki płyną wyżej niż okoliczne grunta, obramowane wałami, stanowią wielką wygodę przy nawadnianiu pól. Na niektórych rzekach Południowej Korei wybudowa no elektrownie wodne. Zasoby energii wodnej w Korei ocenia się na 5 mil. kilowatów, przy czym większa część przypada na północną część kraju. Wody koreańskie są niezwykle bogate w ryby.

Mało jest krajów na świecie, które były by tak bogate w różnorodne zasoby naturalne.

Stołeczne kłopoty

Poważny kłopot mają ci mieszkańcy stolicy, którzy pragną nabyć... łyżkę do butów! łyżki takiej nigdzie nie można dostać. Doszło już do tego, że kilku bardziej pomysłowych warszawiaków wystąpiło na łamach stołecznych pism z gorącym apelem do wszystkich „ludzi dobrej woli”, prosząc ich o ofiarowanie im łyżki. Apel ten nie minął bez echa i już następnego dnia w redakcji pojawiło się kilka łyżek. To dobre serce mieszkańców Warszawy cieszy nas bardzo, martwimy się natomiast brakiem owych drobnych, ale potrzebnych przedmiotów pierwszej potrzeby. Nie znając przyczyn tej usterki, pozwalamy sobie zmieni- mać, że albo panikarze wykupili wszystkie łyżki, albo znowu nawala coś w dystrybucji, albo tzw. „czyn- niki” uważają, iż łyżkę do butów można z powodzeniem zastąpić łyżeczka od herbaty...

Tysiąc kilometrów z Państw. Teatrem im. A. WĘGIERKI



Scena z „Klubu kawalerów”. Od lewej: Różycka (Mirska) i Irena Trojecka (Diurdziulińska), która w tej roli odniosła duży sukces artystyczny, wypełniając ją żywą, ludzką treścią oraz humorem wysokiej klasy.

Białystok, 10 lipca. Wypełniając swój roczny plan — Państwowy Teatr im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku wyruszył w teren. W ciągu 4 tygodni dał przeszło 50 przedstawień dla ludzi pracy. Bielsk, Sokółki, Siemiatycze, Drohiczyn, Hajnówki, Szczuczyn, Olecko, Goldap, Elk, Suwałki, Augustów — i wiele innych miast i miasteczek — oto długa, żmudna droga teatru. Ponad 1.000 km na ciężarowych samochodach w ciężkich warunkach przejazdowych i mieszkaniowych.

Kierownictwo administracyjne starało się o jak największą sprawność imprezy. Zespół techniczny naprawde dokazywał cudów, aby na skromnych, małych scenkach pomieścić ze smakiem dekoracje dużego teatru, przygotować odpowiednie oświetle-

nie, rozmieścić kostiumy i rekwizyty. Po „Szczęściu Frania” oraz uprzednio wymienicim grąnym „Klubie kawalerów” z Mirską, Trojecką, Wintrem i Kraszewskim na czele, teatralna ekipa białostocka wyruszyła z „Wiosną w Norwegii” Engstranda w adaptacji A. Sterna, reżyserii Miłulowicza. Sztuka, która cieszyła się niesłabnącym powodzeniem w sezonie, nie zawiodła i w terenie. Gorące okłaski wypełnionych po brzegi sal były dowodem uczucia i uznania dla pracy aktorów, ich ofiarnej służby, pełnionej na drodze upowszechniania sztuki w najszerszym zasięgu. Dyrekcji Teatru im. Aleksandra Węgierki można powinszować zasłużonego sukcesu z dokonanej — w jakże ciężkich warunkach — pracy. J. W.

Z życia ZSRR

NOWE RADZIECKIE APARATY TELEWIZYJNE

W ZSRR rozpoczęto seryjną produkcję aparatów telewizyjnych nowych typów. Zakłady telewizyjne w Leningradzie wyprodukowały pierwszą serię aparatów telewizyjnych typu „T-3” z ekranem o wymiarach 18x24 cm. Do aparatu tego wmontowany jest odbiornik radiowy oraz adapter dla płyt gramofonowych. Wkrótce rozpoczęta zostanie produkcja aparatu telewizyjnego typu „T-4”, zaopatrzonego w ciemną projekcyjną. Aparat ten przekazywać będzie obrazy na specjalny wiszący ekran ścienny, o wielkości mniejszej 100x100 cm.

„PLACÓWKA” PRUSA PO ROSYJSKU

Na półkach księgarni moskiewskich ukazała się „Placówka” Bolesława Prusa w przekładzie rosyjskim E. Rifliny. Powieść zaopatrzone została słowem wstępnym pióra znanego publicysty radzieckiego — M. Zywowa. „Placówka” wydana została przez Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej, nakładem 30.000 egzemplarzy.

OSIĄGNIĘCIA KOLCHOZÓW

W Republice Kazachskiej wiele drobnych kolchozów połączyło się w wielkie, zespolone gospodarstwa rolne. Ostatnio połączyły się dwa kolchozy rejonu alma-atyńskiego. W kolchozie znajduje się 350 gospodarstw. Łączna powierzchnia ziemi uprawnej wynosi obecnie 2.500 ha. Pozwoliło to na znaczne zwiększenie stopnia mechanizacji prac rolnych. W kolchozie znajduje się ponad 8000 owiec. Systematycznie wzrasta pogłowię wielkiego bydła rogatego, świń oraz drobiu. Kolchoźnicy przystąpili do budowy nowych ferm hodowlanych, elektrowni, domów mieszkalnych, teatru i klubu.

LIST z Czechosłowacji

Domki mieszkalne za jedną trzecią kosztów własnych

Praga, 10 lipca. Czechosłowacka Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o organizacji zarządu nad majątkiem mieszkaniowym w sektorze socjalistycznym, tj. majątkiem mieszkaniowym narodowym i spółdzielczym, którym zarządzano dotychczas w wielu wypadkach w sposób prywatno-kapitalistyczny. Na podstawie tej ustawy majątek mieszkaniowy zostanie wyłączony z podstawowego majątku przedsiębiorstwa i utworzone zostanie samodzielne przedsiębiorstwo mieszkaniowe. Odnosić się to będzie również do majątku mieszkaniowego Jednolitych Spółdzielni Rolniczych.

Dawniejsze spółdzielnie mieszkaniowe zostaną zreorganizowane tak, że będą one celowo koncentrowane. Powstanie Fundusz Gospodarstwa Mieszkaniowego, który udzielać będzie kredytów m. in. także na inwestycje mieszkaniowe. Kredyty te z reguły udzielane będą tylko przedsiębiorstwom narodowym, komunalnym albo Jednolitym Spółdzielniom Rolniczym. Fundusz ten jednocześnie finansować będzie budowanie i remont domków rodzinnych, dokonywane za pośrednictwem przedsiębiorstw narodowych, komunalnych albo też Jednolitych Spółdzielni Rolniczych. Przedsiębiorstwa narodowe, komunalne — będą mogły w zasadzie budować domki jedynie dla swoich pracowników, a Jednolite Spółdzielnie Rolnicze dla swoich członków. Nabywcami nowych domków rodzinnych mogą być przede wszystkim osoby, które wykazują specjalne zasługi w budowaniu państwa socjalistycznego. Pod pewnymi warunkami nabywcami domków rodzinnych mogą być również pracownicy przedsiębiorstwa lub inne osoby.

Koszta budowy wzgl. remontu domku mieszkalnego, o ile na to nie wystarczą środki finansowe nabywców pokryte zostaną z Funduszu Gospodarstwa Mieszkaniowego na dogodnych warunkach amortyzacyjnych. Specjalne udogodnienia przewiduje projekt ustawy dla pracowników przedsiębiorstw kluczowych, którzy

Artyści schodzą do fabryk i kopalń W TOWARZYSTWIE 48 przodowników pracy na II ogólnopolskiej wystawie w Warszawie



Warszawa, w lipcu. Przy ul. Chmielnej w Warszawie w dwóch małych salkach Miejskiej Rady Narodowej zostały wystawione portrety przodowników pracy i racjonalizatorów z całego kraju. Ta druga ogólnopolska wystawa zorganizowana przez Centr. Biuro Wystaw Artystycznych i Związek Polskich Artystów Plastyków. Wystawa obejmuje 48 prac (olej, rysunek, drzeworyt, gips) artystów z Warszawy, Katowic, Wrocławia, Gdańska, Bydgoszczy, Łodzi i Krakowa. Wystawa stanowi do wód wrastania polskiego artysty w nową polską rzeczywistość, w nową problematykę naszego życia. Jak to słusznie powiedziane zostało w programie wystawy: „artyści coraz częściej opuszczają swe odosobnione pracownie z ich czysto formalistyczną problematyką i coraz śmielej schodzą włąb kopalń, zachodzą do fabryk i warsztatów pracy, zaczynają rozumieć, że ich sztuka jest takim samym skutecznym narzędziem w toczącej się walce klasowej, jak pneumatyczny kilof górnik czy też kielnia i młot pracującego na budowie murarza”. Na wystawie spotykamy portrety „starych” znajomych głoszących na cały kraj przodowników pracy jak Markiewke, Apryasa, Mrzygloda. Apryasa — murarzem, Mrzygloda — górnikiem, a przy tym M. Wyrozębski, Markiewke

pracy J. Łonicki. Zarówno w jednym jak i w drugim obrazie spotykamy się z tym subtelnym odcieniem zadumy i powagi, jaka cechuje ludzi wybitnych o rozległej perspektywie społeczno politycznej. Z każdej twarzy patrzacej z obrazu bije dostojeństwo, czy to będzie twarz górnik Soboty z kopalni Rokitnica, Sklepisza z Gliwic, czy też twarz hutnika Mutera z hut „Zabrze”, murarza rekordzisty Wyszkowskiego wyrabiającego na budach warszawskich 800 proc. normy, czy odzieżowca z Łodzi — Władka Banasika. Ludzie ci reprezentują entuzjazm i patos socjalistycznego budownictwa oraz socjalistyczny styl pracy i życia.

Na wystawie zawieszono kilka portretów młodych przodowników pracy i nauki. Zwraca uwagę skupiona twarz młodzieńkiej Teresy Kwapisiewicz z Radomia, która produkuje swojemu miastu i całemu krajowi w nauce jako uczennica szkoły społecznej.

Artyści dotarli do stoczni, zakładów rybnych, PGR-ów, cementowni i pokazali nam portrety ludzi zatrudnionych na tych placówkach, dzielnych i wytrwałych bijących coraz nowe rekordy. Sumiasty was i wysuszona słońcem i wiatrem twarz pracownika PGR-u w Chyszowie — Sosnowskiego ma w sobie zadziwiający spokój. Tak mogą patrzeć w życie jedynie ludzie rewni zwycięskiego jutra.

Wzruszający swoją malarską wymową jest portret ościennego przodownika pracy Zygmunta Mrózka z Wrocławia, zatrudnionego w dziale jajczarskim.

Każdy z tych portretów — to historia żmudnej drogi do zwycięstwa. Szkoda, że organizatorzy wystawy: Centralne Biuro Wystaw, nie zatroszczyli się o to, aby dać widzowi chociaż część tej historii, i nie zamieszcili przy portrecie przynajmniej fragmentów życia każdego z tych ludzi. Pod obrazami mamy tylko imię nazwisko, miejsce pracy i wysokość wyrabianej normy. Życie tych ludzi jest na pewno bardzo ciekawe i każdy z nas chciałby wiedzieć o nich coś więcej. Organizatorzy trzeciej wystawy chyba o tym nie zapomną. Wystawa — zepchnięta do oficyny w podwórzu — nie spotyka się z takim zainteresowaniem, na jakie zasługuje. Należało ją umieścić w centralnym i dostępniejszym punkcie miasta. (P)

LIST z Niemiec zachodnich

Przed złotem pokoju niemieckiej młodzieży demokratycznej



Hamburg, w lipcu. Jest prawdą, że neohitlerowcy zachodnio-niemieccy podnoszą głowę. Jest prawdą, że wszystkie elementy kapitalistyczne i burżuazyjne tworzą dziś zwarty front antypokoju. Jest prawdą, że anglosascy podlegacze wojenni mogą liczyć na swoich zachodnio-niemieckich sojuszników — na rzącherch Heussów, Adenauerów, Schumacherów i im podobnych.

Niestety na szczęście także druga strona medalu. Coraz śmielej głoszą swe poglądy zwolennicy frontu pokoju. Z każdego dnia liczniejsze są szeregi tych, którzy zdecydowali się stoczyć zdecydowaną walkę z wszystkim, co jest, co przewrotne, co szkodliwe i niebezpieczne dla życia najsłabszych warstw ludu niemieckiego.

Ruch pokojowy w Niemczech zachodnich wyszedł już z powłok. W różnych miastach i ośrodkach kraju odbywają się kongresy pokoju, jak np. ostatnio w Bremie. W pełnym łoku są prace przygotowawcze do wielkiego zjazdu zachodnio-niemieckiej młodzieży postępowej, który odbędzie się we wrześniu. Obok młodzieży komunistycznej w pracach przedzłotowych bierze udział także młodzież socjalistyczna, katolicka i protestancka — ostatnia wbrew woli swoich organizacji, których kierownictwa wyszukują się posłusznemu imperializmowi anglosaskim.

werbunkowe, w których dziesiątki tysięcy młodzieży zapisują się do Legii Cudoziemskiej. W Niemczech zachodnich „zacąg ochotniczy” do swoich oddziałów kolonialnych przeprowadzają także Anglicy. Jedni wysyłają „mięso armatnie” do Wietnamu, drudzy na Malaję. Jedni i drudzy posługują się zwerbowaną młodzieżą niemiecką, najczęściej zmęczoną długotrwałym bezrobociem, w celach dalszego użyczenia narodów kolonialnych, zrywających długowiekowe kałdany niewoli. Posługując się niemieckim „mięsem armatnim”, Francuzi i Anglicy oszczędzają własną „cenną” krew ludzką. Z Wietnamu i Malajów rzadko ktoś wraca. Kogo nie dosięgnie kula bohaterskich powstańców wietnamskich i malajskich, tego zniechęca z nóg dzungla, dotknięcie obłądem klimatu tropikalnym.

Czyż dziwić się, że w tych warunkach rośnie także na zachodzie Niemiec ruch pokojowy? Że demokratyczna młodzież zachodnio-niemiecka organizuje wielkie manifestacje pokojowe? Że robotnik westfalsko-nadrenski i hambursko-bremeński przeciwstawia się coraz gwałtowniej naporowi sił imperialistycznych, kupujących ludzi dla swoich wojen kolonialnych i przygotowanych coraz jawniej dalszych agresji?

Lud niemiecki ma dość wojen i przelewu krwi. Właśnie niedawno Hamburg obchodził jedną z takich tragicznych rocznic wojennych, kiedy to w 1943 r. w jednym jedynym dniu w czasie amerykańskiego „bombardowania dywanowego” straciło w tym mieście życie aż 55.000 osób — przeważnie kobiet, dzieci i starsców. (R. S.)



Przodujące spółdzielnie rzemieślnicze

Wywiad z dyrektorem Spółdzielni Rzemieślniczych w Poznaniu

Tempo rozwoju spółdzielczości rzemieślniczej na terenie Wielkopolski jest niespotykane w innych województwach. W stosunku np. do wojew. krakowskiego, które stoi u nas na drugim miejscu, jeżeli idzie o ilość spółdzielni rzemieślniczych, woj. poznańskie ma dwukrotnie więcej czynnych już spółdzielni rzemieślniczych. Do niedawna prym wiodły rzemieślnicze spółdzielnie pomocnicze, których jest 60 w zasięgu działania Wojew. Związku Spółdzielni Rzem. w Poznaniu. W ostatnim tygodniu — w związku z czynem lipcowym Zw. Spółdz. Rzem. — przybyło 8 spółdzielni pracy, tak że krzywa spółdzielni pracy rzem., wznosząca się stale w górę, przecięła krzywą spółdzielni pomocniczych, utrzymując się od dłuższego czasu na tym samym poziomie. Rzemieślnicze spółdzielnie pracy jest w chwili obecnej w woj. poznańskim 63. Rzemiosło wielkopolskie — stwierdza dyr. Wojew. Zw. Spółdzielni Rzem. w Poznaniu ob. Lewandowski — nabiera coraz więcej zaufania do rzemieślniczej spółdzielczości pracy oraz do naszego związku. Zgłasza się coraz więcej chętnych, tak, że nie nadążamy w organizowaniu spółdzielni pracy.

Jakie rzem. spółdzielnie pracy są najbardziej żywotne? Do najbardziej dynamicznych — odpowiada p. dyr. L. — należy zaliczyć rzem. spółdzielnie pracy branży budowlanej, których jest 10 w naszym województwie i to dwie w Poznaniu, po jednej w Gnieźnie, Grodzisku, Gostyniu, Krotoszynie, Witkowie, Czarniejewie, Wrześni i Wągrowcu. Rzemieślnicze spółdzielnie pracy branży budowlanej mają charakter wybitnie proletariacki i odznaczają się dużą przejrzystością, a ich członkowie ofiarnością, przechodzącą nieraz nasze pojęcia. Żadna z tych spółdzielni nie otrzymała ani grosza kredytu (inwestycyjnego, interwencyjnego czy obrotowego). Wchodzi ona — za naszą wiedzą — ciągnie dalej nasz rozmówca — w kontakty z inwestorami bezpośrednio przyjmując zlecenia i wykonując je w terminie i bez zarzutu. Nie mają żadnych trudności finansowych, nie istnieją dla nich trudności lokalowe. Członkowie ich sami sobie radzą z wynalezieniem lokali na biura, sami te biura prowadzą i prowadzą dobrze roboty. Spółdzielnie te zwyciężają na każdym odcinku — wybijają się spośród innych.

Należy jeszcze podkreślić, że druga rzem. spółdzielnia pracy rzemiosła budowlanych w Poznaniu będzie miała charakter pogotowia budowlanego. Takich punktów pogotowia będzie z czasem więcej tak, że miejscie się one będą w każdej dzielnicy, by zainteresowani klienci mogli wezwać pogotowie swojej dzielnicy do wszelkich napraw i remontów, potrzebnych przy budowlach lub wewnątrz budynków przy instalacjach itp. Odpowiednio gęsta sieć punktów pogotowia budowlanego usprawni pracę i ułatwi obsługę.

Jeżeli już mowa o spółdzielniach pracy, to szczególną opieką otaczamy spółdzielnie o charakterze usługowym. Duże tendencje rozwojowe ujawniają rzem. spółdzielnie pracy

fryzjerów. Istniejące już i czynne mają liczne punkty obsługi, i tak w Poznaniu 46 punktów obsługi, w Gnieźnie 16, we Wrześni — 12, w Turku — 3, w Trzemesznie — 2 oraz w Lesznie. Wszystkie prawie miasta wielkopolskie mają już rzem. spółdzielnie pracy rzemiosła skórzanego (razem 17). W Poznaniu uruchomiona ostatnio spółdzielnia pracy szewców obejmuje już 30 warsztatów.

Spółdzielnie pracy stolarzy czynne są w Swarzędzu, Babimście, Środziszewie, Krotoszynie, Słupcy, Sulęcinie (stolarzy i metal), w Krośnie n/Odrą, w Sępólnie i w Nowym Tomyślu. Rzemieślnicze spółdzielnie pracy branży włókienniczej jest 9. Jest jeszcze spółdzielnia pracy branży papierniczej.

Rzemieślnicze spółdzielnie pracy typu usługowego — stwierdza dyr. Lewandowski — są najbardziej dynamiczne i mają największą przyszłość. Jesteśmy zadowoleni ze sposobów ich pracy, z ich oszczędnej gospodarki słowem z całej ich działalności.

A rzemieślnicze spółdzielnie pomocnicze? Główną ich działalnością gospodarczą jest prowadzenie intensywnej akcji nakładczej. Wśród tych spółdzielni na terenie Wielkopolski większość stanowią spółdzielnie branży skórzanego i odzieżowego, nawet pomocnicze spółdzielnie ogólnobranżowe w mniejszych miastach opierają się właśnie na tych branżach. Dobrze rozwija się pomocnicza spółdzielnia budowlana w Poznaniu.

Mamy nadzieję — kończy dyr. Lewandowski — że pod opieką Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczo-

ści będziemy mogli rozwinąć jeszcze bardziej ożywioną działalność.

Od siebie jeszcze dodajemy, że planowany „Czyn Lipcowy” Wojew. Zw. Spółdzielni Rzem. w Poznaniu został przekroczony. Projektowano założenie 6 nowych spółdzielni, podwyższyć o 24 ilość punktów obsługi i zorganizować 97 rzemieślników w spółdzielniach rzem. pracy. Tymczasem uruchomiono 8 spółdzielni, 32 punkty usługowe i zorganizowano 200 pracowników.

Ł. Rem.

ZDR prowadzą kursy dla Centrali Rzemieślniczej

WARSZAWA (R) Na konferencji w siedzibie Związku Zakładu Doskonalenia Rzemiosła RP obradowano nad sprawą organizowania kursów dla Centrali Rzemieślniczej. Konferencję przewodniczył wicedyr. Zw. ZDR Zygmunt Calkowski. Przybyli przedstawiciele wszystkich Zakładów Doskonalenia Rzemiosła oraz Centrum Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie. Dyrektorzy Centrum, które dotychczas montowało kursy, podzielili się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami z odcinka prowadzonych przez nich kursów dla Centrali Rzemieślniczej.

Ustalono harmonogram kur-

Pierwsi absolwenci krawieckich kursów mistrzowskich w łódzkim ZDR



Przed kilku dniami w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia świadectwa ukończenia kursów mistrzowskich i dyplomów mistrzowskich 41 absolwentom tych kursów (o przebiegu tej uroczystości informowaliśmy w nr 205 naszego pisma w wydaniu łódzkim). Na zdjęciu absolwenci kursu i nowi mistrzowie oraz zaproszeni goście, m. in. (trzeci od lewej) nac. szkolenia Golebowski, (czwarty) nac. Krupiński, (szósty) prezes Cechu Krawców Szymański, (siódmy) — dyr. ZDR inż. Dmowski, (ósmi) — prezes Izby Rzemieślniczej w Łodzi — Kuczma, (dziesiąty) — kierownik kursu i przewodniczący komisji egzaminacyjnej — M. Prorok. (Foto J. Szperling, Łódź).

sów następujących: dwutygodniowy kurs 120 sklepowych i magazynierów; przeskola zakłady doskonalenia rzemiosła w Szczecinie (80 osób), gdański w Elblągu (40 osób), 3-miesięczny kurs dla 200 osób — księgowych spółdzielni pracy i spółdzielni pomocniczych odbędzie się w Szczecinie (dla 105 osób), w Poznaniu (60 osób), i we Wrocławiu (35 osób). 3-tygodniowy kurs dla 250 kierowników produkcji odbędzie się w oddz. gdańskiego ZDR w Elblągu w 4 turnusach. 6-tygodniowy kurs dla 75 osób w dwóch turnusach przeprowadzi ZDR we Wrocławiu.

Butle do gazów

Pisaliśmy niedawno o obowiązku zgłaszania w terminie do 31 lipca br. we właściwym punkcie rejestracji wszelkich butli do gazów technicznych, podlegających przymusowemu wykupowi.

Ostatnio zostało wydane rozporządzenie Min. Przemysłu Ciężkiego z 19 czerwca br. w sprawie trybu wykupu tych butli oraz wypłaty odszkodowania. Według tego rozporządzenia posiadacze butli do gazów technicznych obowiązani są własnym staraniem i za zwrotem kosztów przewo- zu dostarczyć je w czasie i w miejscu wskazanym dla poszczególnych posiadaczy butli przez Zjedn. Zakłady Przemysłu Gazów Technicznych. Obowiązek dostarczenia może być wykonany przez nadanie butli kolejną na najbliższej stacji. W uzasadnionych przypadkach Zjedn. Zakłady mogą zwolnić posiadacza od obowiązku dostarczenia butli własnym staraniem.

W szczególności gospodarco uzasadnionych przypadkach Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego może wyznaczyć posiadaczowi butli późniejszy termin dostarczenia butli, niż oznaczony przez Zjednoczone Zakłady.

Posiadacz butli, który dostarczył ją na miejsce wskazane, otrzyma od Zjednocz. Zakładów zwrot uzasadnionych kosztów przewozu oraz w przypadku udowodnienia prawa własności butli, odszkodowanie w pieniądzu. Wysokość odszkodowania ustala się Zjedn. Zakłady na podstawie opinii rzeczoznawców. Odszkodowanie wynosi: 40 zł za 1 kg wagi butli w dobrym stanie (nieuszkodzone, posiadającej stopie i kotłak), oraz 6,50 zł za 1 kg wagi butli uszkodzonej. Wypłata odszkodowania oraz zwrot kosztów przewozu nastąpi w ciągu dwóch tygodni od dostarczenia butli przez posiadacza. Osobom, które nie udowodniły prawa własności butli, przysługujące prawo dochodzenia pretensji o odszkod. na drodze sądowej.

Urlopy pracownicze

Wiele jest zakładów pracy, a pomiędzy nimi warsztatów rzemieślniczych, które zatrudniają u siebie swych przedwojennych pracowników. Wobec zmienionych przepisów o urloпах pracowników fizycznych zachodzą często spory pomiędzy pracownikami zatrudnionymi w tych zakładach a pracodawcami, na tle określenia właściwego okresu pracy pracownika w danym zakładzie.

Celem usunięcia wszelkich w tym względzie istniejących wątpliwości i niejednokrotnie niewłaściwych interpretacji, Rada Ministrów uchwałą z dnia 21 czerwca 1950 r. (Monitor Polski Nr A-77 poz. 888) ustaliła m. in., że przy określaniu wymiaru urlopow wycieczkowych nie są uwzględniane za przerwę w ciągłości pracy następujące okresy przerw pracy, związane z wojną 1939—1945, a spowodowane: a) czynną służbą w wojsku polskim, b) czynną służbą w Armii Czerwonej, c) udziałem w walkach partyzancko-wyzwoleńczych, d) osadzeniem w obozie koncentracyjnym lub w więzieniu z przyczyn ideowych, e) przymusowym wywiezieniem na roboty, f) wysiedleniem lub przymusowym przesiedleniem.

Uznanie powyższych przyczyn za nie powodujące przerwy w ciągłości pracy może mieć miejsce jedynie, jeśli pracownik po ich ustaniu w związku z wyzwoleniem danego terenu kraju

i zakończeniem działań wojennych zgłosił się w okresie trzech miesięcy do pracy w zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed wyżej określoną przerwą.

Dla ustalenia czasu pracy, dającego pracownikowi prawo do określonego wymiaru urlopu, dodaje się okres pracy nieprzerwanie wykonywanej bezpośrednio przed przerwą spowodowaną wyżej wymienionymi przyczynami, do okresu pracy nieprzerwanie wykonywanej od chwili podjęcia pracy bezpośrednio po przerwie. Do tego czasu pracy dolicza się na równi z czasem pracodawcy czas trwania przerwy, spowodowanej następującymi przyczynami, pozostającymi w związku z wojną 1936—1945 roku: a) czynną służbą w wojsku polskim, b) czynną służbą w Armii Czerwonej, c) udziałem w walkach partyzancko-wyzwoleńczych, d) osadzeniem w obozie koncentracyjnym lub w więzieniu z przyczyn ideowych.

Udowodnienie okoliczności uprawniających do zastosowania postanowienia powyższej uchwały, jest obowiązkiem zainteresowanego pracownika. (PK)

Z OBRAD Cechu Rzemiosła Drzewnych

POZNAŃ (R) Plenarne zebranie Cechu Rzemiosła Drzewnych odbyło się pod przewodnictwem podstarszego cechu Przepióry. Przyjęto statut Cechu Rzem. Drzewnych. W skład sądu cechowego weszli ob. ob. Libera — przewodn., Tomczak — zastępca przewodn., Majchrzak, Tymków, Golebowski i Elsner — członkowie. Na przewodniczących i zastępców sekcji zawodowych wybrano: kolodziejkiej — Kowale i Staszaka, koszykarskiej — J. Tymkowską i W. Wojciechowicz, stolarzy budowlanych — Dopierańskiego i Bartosiewicza, stolarzy meblowych — Gryczkę i Maciejewskiego, szrotkarskiej — Kędziore i M. Hejny. W zawieszonym pozostawiono jeszcze sprawę wyboru przewodn. sekcji trumniarskiej i bednarskiej.

Odpowiedzi Redakcji

J. O. — STRZELNO. Podatek od wzbogacenia wojennego, wynikającego z regulacji zobowiązań pieniężnych, wynosi dla podatników trzeciej grupy, tzn. dla rzemieślników nie utrzymujących poza obrębem zakładu odrębnych miejsc sprzedaży i zatrudniających oprócz właściciela najwyżej dwóch członków rodziny oraz jednego pracownika najemnego — w zasadzie 10-krotną kwotę podstawy opodatkowania. Skoro jednak przez warsztat rzemieślnik posiada jeszcze nie ruchomość, a więc należy do podatników innych grup dochodowości, to bez względu na wielkość tej nieruchomości decydującą jest grupa o wyższej wielokrotności, jak to wynika z przepisów art. 18 ust. 3 pkt. 4 dekretu z dnia 27. 7. 49 r.: podatek od wzbogacenia wynosi w takich przypadkach 30-krotną sumę podstawy zobowiązania. Wolnym od podatku od wzbogacenia są m. in. tylko ci właściciele domów nie mających więcej niż 8 izb mieszkalnych, którzy równocześnie są pracownikami najemnymi. Zwolnienie od wymienionego podatku nie obejmuje natomiast tych posiadaczy takich domów, którzy są właścicielami samoistnych przedsiębiorstw handlowych lub warsztatów rzemieślniczych. Jeżeli Pan posiada dokument bankowy, stwierdza-

jący częściową spłatę długu ciążącego na nieruchomości w okresie przed 1 czerwca 1945 to na podstawie takiego dowodu może Pan drogą odwołania od nakazu płatniczego ubiegać się o odpowiadnie obniżenie wymierzonego podatku. Poza tym może Pan z powołaniem się na znane urzędowi skarbowemu zarządzenie Ministra Finansów ubiegać się o rozłożenie płatności wymierzonego podatku od wzbogacenia na 18 rat miesięcznych. (PK)

K. K. — GDANSK. Art. 1 ustawy z dnia 19. 4. 50 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy postanawia, że każdy pracownik fizyczny lub umysłowy, zatrudniony z uspołecznionym zakładzie pracy, instytucji lub urzędzie powinien być podległy do odpowiedzialności według przepisów tej ustawy za naruszenie dyscypliny pracy przez nieusprawiedliwione opuszczenie dni pracy. Z powyższego tak jasno sformułowanego przepisu wynika, że przepis ten odnosi się wyłącznie do pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy, instytucjach lub urzędach, natomiast nie ma on zastosowania do pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach i warsztatach prywatnych, a tym mniej ma on zastosowania wobec samych właścicieli takich zakładów, którzy już z samego tego tytułu nie podpadają pod pojęcie pracowników. (PK)

JÓZEF KRUKOWSKI — CHEEMZA Najemca opłacający czynsz najmu za lokal mieszkalny w wysokości podwyższonej według zasad określonych w dekrecie z dnia 28. 7. 48 r. o naj-

mie lokali, nie ma obowiązku poniesienia jakichkolwiek kosztów eksploatacji i bieżących remontów związanych z najmem lokalu mieszkalnego, a więc nie ma również obowiązku pokrywania choćby częściowo składek ubezpieczenia ogniowego. Koszta powyższe ponosi wynajmujący z pobieranego czynszu najmu. W myśl art. 11 ust. 1 powołanego dekretu właściciel domu może oprócz czynszu najmu pobierać tylko opłaty tytułem zwrotu kosztów dostarczenia do własnych urządzeń oświetlenia lokalu oraz ogrzewania i ciepłej wody z własnych urządzeń centralnych a także używania dźwigów osobowych. Przepis powyższego dekretu nie podlegają jednak lokale użytkowe (sklepy, warsztaty, magazyny itp.). Wysokość czynszu oraz ewnl. obowiązek ponoszenia stosunkowej części kosztów eksploatacji zależne są od dobrowolnej umowy zawartej między wynajmującym a najemcą.

Rzemieślnicy, którzy zatrudniają w swoim zakładzie rzemieślniczym najwyżej jednego członka rodziny i jednego pracownika najemnego, a gdy chodzi o zakłady cukrownicze, piekarskie, wędliniarskie i zlotnicze — najwyżej jednego członka rodziny — opłacają czynsz najmu za lokale mieszkalne w wysokości połowy stawek, określonych w tabeli nr 1 do wymienionego dekretu. Uczniów zatrudnionych w zakładach rzemieślniczych na podstawie pisemnej umowy o naukę, zarejestrowanej w Izbie Rzemieślniczej, nie uważa się za uczniów. (PK)

Pobieranie wynagrodzenia za naukę uczniów jest wzbronione

Według postanowień art. 116 ust. 11 prawa przemysłowego obowiązuje zasada, że przyjmowanie przez właściciela zakładu przemysłowego względnie warsztatu rzemieślniczego wynagrodzenia za naukę uczniów jest wzbronione. Ten sam artykuł zawiera jednak w ust. 12 dalszy przepis, stanowiący, że od tej zasady dopuszczony jest wyjątek dla niektórych rodzajów rzemiosła, określonych bliżej w rozporządzeniu Min. Przem. i Handlu oraz Opieki Społecznej z dnia 9. 6. 1938 r. Rzemiosłami tymi według tego rozporządzenia są: rzeźbiarstwo w drzewie i kamieniu, wyrób szkieł i narzędzi optycznych, tokarstwo w drzewie, wyrób instrumentów muzycznych, grawerstwo, jubilerstwo i złotnictwo, zegarmistrzostwo i fotografowanie. Bazując na wyżej wymienionych przepisach, właściciel warsztatu każdego z powyższych rodzajów rzemiosła, posiadający uprawnienia do kształcenia

uczniów, mógł za naukę uczniów żądać i przyjmować od uczniów względnie ich zastępców prawnych odpowiednie wynagrodzenie w wysokości określonej w umowie o naukę.

Wobec wielkich przeobrażeń, jakie zaszły i w dalszym ciągu zachodzą w strukturze gospodarczej Polski Ludowej, powyższe przepisy zezwalające pryncypałom na przyjmowanie wynagrodzenia za naukę uczniów, stały się anachronizmem. Dlatego też Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Minister Pracy i Opieki Społecznej rozporządzeniem z dnia 5 maja 1950 r. (Dz. U. R. P. nr 25, poz. 226) powołane wyżej rozporządzenie z dnia 9. 6. 38 r. uchylili z dniem 20 czerwca 1950 r.

Odtąd żaden z pryncypałów któregośkolwiek z wymienionych rzemiosła nie może żądać ani przyjmować jakiegokolwiek wynagrodzenia za naukę uczniów. (PK)

Kalendarzyk

Sobota, 29 lipca 1950 r.
Katolicki: Flory Wilhelma

TORUŃ

ODDZIAŁ „IKP”: STALINGRADZKA 7
TEL. 908 — CZYNNY OD 10—15 I 18—20.

REPERTUAR TEATRU:
Teatr Ziemi Pomorskiej — Szczygli zau-
łek G. B. Shaw'a godz. 19.30.

REPERTUAR KIN
Wolność: Kłopoty referenta Trziszki
(17.30 i 20). Orzeł: Złoty róg (16.15 i
20.30). Baltyk: Saławał wódz Baszkirów
(17.30 i 20).

DYZURY APTEK:
Apteka pod Lwem, Rynek Nowomiej-
ski 1. Pogotowie Ratunkowe PCK — te-
lefon 223.

(kz) Zarządzeniem Dyr. Okręg. Ko-
lej Państw. Gdańsk, organizowane zo-
stało w niedzielę i dni świąteczne kur-
sowanie następujących pociągów pa-
sażerskich: pociąg nr 93751/93754 re-
lacji Toruń — Mokre — Czarnowo —
Toruń — Mokre, pociąg nr 93751 To-
ruń — Mokre odj. 15.40 Czarnowo
przyj. 17.19, pociąg nr 93754 Czarno-
wo odj. 12.00 Toruń Mokre przyj.
14.06.

W myśl pisma CRZZ Powiatowa
Rada Związków Zawodowych podaje
do wiadomości, że przedtermin został
do 19 sierpnia br. termin składania
przedszkolom list dzieci, mających
uczęszczać do przedszkola w r.
1950/51. Rady Zakładowe, które do
tej pory nie zgłosiły dzieci, powinny
uczynić to obecnie.

Przegląd techniczny pojazdów me-
chanicznych odbędzie się 29 bm. o
godz. 8 rano przed gmachem Prezy-
dium Miejskiej Rady Narodowej,
Plac Lemańskiego 2. Do przeglądów
mogą być przedstawione samochody
i motocykle dotychczas nierejestro-
wane, oraz te pojazdy, których do-
wody rejestracyjne straciły wzgl.
stracą w miesiącu lipcu ważność.

Na linii nr 1 kursuje wóz tramwa-
jowy ze znakiem ZMP. Brygada mło-
dzieżowa zobowiązała się go obsłu-
giwać w ramach czynu lipcowego
przez 3 miesiące. W zobowiązaniu
podkreśla się, że wóz kursować ma w
tym czasie bez uszkodzeń i remon-
tów z winy załogi.

Miejski Kom. Obchodu Święta Lot-
nictwa ukonstytuował się pod prze-
wodnictwem J. Wardacha. Już od
początku 1 sierpnia rozpoczyna się lo-
ty propagandowe. Centralne uroczysto-
ści, w połączeniu z akademią itd.
odbędzie się 3 września br. Program
przewiduje organizację atrakcyjnych
pokazów lotniczych, oraz zabawy lu-
dowe na lotnisku.

Flower przyczyną wypadku i wyroku skazującego

(kz) Bąk Jan, rolnik z Kasubek
pow. Aleksandrów Kujawski, prze-
chowywał u siebie na strychu flo-
wer, nie starając się o zezwolenie.
Bąk wypożyczył broń na okres kilku
dni Grochocińskiemu Ireneuszowi w
celu zabijania gap, czyniących spu-
stoszenia w konopiach. Cała sprawa
wyszła na jaw, gdy żona ostatniego,
niosąc flower — postrzeliła się przez
nieuwagę w rękę.

Sąd Wojskowy w Toruniu zmienił
w czasie rozprawy postępowanie do-
rażne na zwykłe i ukarał Bąka 2 la-
tami więzienia, a Grochocińskiego 1
rokiem więzienia.

IKP

czyta cała Polska

Konferencja w sprawie nauki dla dorosłych

WŁOCŁAWEK (Dan) W dniach
najbliższych odbędzie się specjalna
konferencja przedstawicieli Wydziału
Oświaty MRN m. Włocławka ze
wszystkimi przedstawicielami zakła-
dów pracy, poświęcona nauce dla do-
rosłych. Jak nas informują, dotych-
czasowe nauczanie dorosłych na te-
renie miasta ulegnie zmianie. Pra-
cownicy od 14 do 16 lat włącznie bę-
dą uczęszczali na naukę do szkoły nr
3 przy ul. Starodębskiej, a w wieku
od 17 do 30 lat do dwóch szkół nr 1
i 2 przy ul. Łęskiej 20 i Kilińskiego
30. W dniach najbliższych rozpocz-
ną się już zapisy do tych szkół, przy-
czym każdy zapisujący się winien o-

7 tysięcy młodzieży

w woj. bydgoskim przechodzi przysposobienie rolnicze

Szkolenie w ramach przysposobie-
nia rolniczego zatacza na terenie woj.
bydgoskiego coraz szersze kręgi. Zor-

ganizowano 695 zespołów gromadz-
kich przysposobienia rolniczego, 17
pól uprawno-doświadczalnych i 17
zespołów hodowlanych.

W szkoleniu uczestniczy ponad 7
tys. młodzieży, która obok zajęć
praktycznych, zapoznaje się z agri-
biologią i mechanizacją uprawy w o-
parciu o doświadczenia produkcji
nauki radzieckiej.

W akcji szkoleniowej przodują po-
wiaty: Bydgoszcz, Wąbrzeźno i Szu-
bin. Wśród instruktorów „PR” wy-
różnia się Plotnicki z gminy Dóbrcz,
pow. Bydgoszcz, który zorganizował
18 zespołów gromadzkich i zainicjo-
wał między nimi współzawodnictwo.

Dodatkowe wpisy na UMK

TORUŃ (kz) Pełnomocnik Uczeń-
niany dla Spraw Rekrutacji na I rok
studiów Uniwersytetu M. Kopernika
podaje do wiadomości zarządzenie
Min. Szkół Wyższych i Nauki. Do-
datkowe wpisy na I rok Uniwersytetu
odbędą się dodatkowo od 1 do 10
sierpnia 1950 r. Wpisów dokonywać
będą sekretarze techniczni przy po-
szczególnych Dziekanatach Wydział-
łów a to: Wydziału Humanistyczne-
go, Mat.Przyrodniczego, Prawnego i
Sztuk Pięknych od 12 do 14.

Podania kandydatów, absolwentów
szkół średnich, odbywających służbę
w brygadach turnusowych Powszech-
nej Organizacji „Służba Polsce” mo-
gą być przesyłane pocztą, bądź zbior-
owo przez Komendy Wojewódzkie
„SP” względnie przez członków ro-
dzin.

W razie braku wszystkich wymaga-
nych dokumentów można brakujące
dokumenty dostarczyć do 2. 9. 1950 r.
To samo dotyczy opłat manipulacyj-
nych i egzaminacyjnych.

Kandydaci ci obowiązani są w każ-
dym przypadku przedłożyć zaświał-
czenia Dowódcy Brygady, że odbywa-
ją służbę.

Z'ośliwy czyn ukarany

TORUŃ (kz) Dusza E., rolnik z
Rzeczkowa poróżnił się w dniu 10. 5.
br. z Rygielskim. W następstwie te-
go faktu Dusza ukradł Rygielskiemu
rower, poprzecinał łańki i opony i
rzucił go do rowu. Rygielski nie mógł
z tego powodu dojeżdżać do miejsca
pracy w okresie 3 dni.

Sąd Grodzki uznał działalność o-
skarżonego za szczególnie złośliwą i
skazał go na pół roku więzienia.

IHOWROCLAW

Dyr. Państw. Koedukacyjnego Gimn.
i Liceum Ogólnokształcącego dla Do-
rosłych komunikuje, że na podstawie
zarządzenia Min. Oświaty przekształ-
ca się z dniem 1 września z zakładu
dla Dorosłych na Państw. Liceum
Ogólnokształcące dla Pracujących
Do Liceum Ogólnokształcącego dla
Pracujących mogą z dn. 1 września
br. uczęszczać jedynie uczniowie pra-
cujący zawodowo od 14 do 30 lat, a
nie jak dotąd, uczniowie dorośli po-
nad 18 lat. Na podstawie zarządze-
nia ministerialnego zobowiązani są
uczniowie nowowstępujący i uczniowie
dotychczasowego Państw. Koeduk.
Gimnazjum i Liceum Ogólnokształc-
cego dla Dorosłych w II półroczu ro-
ku szkolnego 1949/50, a pragnący uc-
zęszczać z dniem 1 września br. do
Państw. Liceum Ogólnokształcącego
dla Pracujących przedstawić dowód
pracy zawodowej w zakładzie do
dnia 25 sierpnia.

Toruńskie zespoły świetlicowe u wczasowiczów

TORUŃ (kz). Świetlice toruńskich
zakładów pracy objęły swoimi wyste-
pami w dniu 22 lipca nie tylko wieś
okolicznych powiatów, ale z inicjaty-
wy Okręg. Rady Związków Zawodo-
wych — Wydziału Kult. — Oświato-
wego w Bydgoszczy, odwiedziły rów-
nież i Cichocinek, gdzie w Parku

Zdrowym dały urozmaicone wystę-
py artystyczne.

Całość programu, poświęcona ucze-
nieniu 6 Rocznic PKWN wypadła
dobrze. W występach brały udział
zespoły artystyczne drukarni „Książ-
ka i Wiedza” w Toruniu, PBP Nr 7,
oraz świetlicy Oddziałowej Zw. Zaw.
Spółdzielców w Toruniu. Część mu-
zyczną wykonywał zespół muzyczny
Toruńskiej Fabryki Wodomierzy Kon-
feransjerka — J. Wyrzykowski. Rzesiste oklaski, jakimi
wczasowicze wykonywali, wskazy-
wały na zainteresowanie występami
i podkreślały poziom na jakim zespo-
ły toruńskie wystąpiły wobec repre-
zentantów całej niemal Polski.

Całość imprezy należy ocenić jako
udaną i nową, w działalności świe-
tlicowych zespołów artystycznych. Ce-
chowało ją dobre przygotowanie i pod-
jęcie ideologiczne.
Stwierdzić należy, że tego rodzaju
wyjazdy świetlic robotniczych powin-
ny następować nie w wypadkach spe-
cjalnych jak np. święta narodowe,
ale wszystkie ośrodki czasowe po-
winni być regularnie obsługiwane
przez zespoły robotnicze. Wczasowi-
cze w Cichocinku serdecznie przyje-
li zespoły toruńskie.

Wydział Sztuk Pięknych UMK kształci nauczycieli

(kz). Rektorat Uniwersytetu Miko-
łaja Kopernika w Toruniu podaje do
wiadomości, że zarządzeniem Min.
Szkół Wyższych i Nauki Wydział
Sztuk Pięknych UMK w Toruniu prze-
kształcony zostaje w taki sposób, że
obejmować będzie kierunek artysty-
czno — pedagogiczny, kształcący kan-
dydatów na nauczycieli sztuk plasty-
cznych w szkołach ogólnokształc-
jących i liceach zawodowych, oraz na
kierunek zabytkoznawstwa i konser-
watorstwa.

Kampania wyborcza w Polskim Czerwonym Krzyżu

Polski Czerwony Krzyż, jako maso-
wa, społeczna organizacja demokra-
tyczna, po przejściu z działalności
doraźnej okresu powojennego, ma do
spełnienia ważne zadania na od-
cinku walki o trwały pokój i zdrowie
narodu w szczególności o zdrowie
mas pracujących.

Polski Czerwony Krzyż wykona w
pełni swe zadania tylko poprzez
zaktywizowanie i współpracę w ich
realizacji szerokich rzesz społeczeń-
stwa. Dlatego też Władze Polskiego
Czerwonego Krzyża na wszystkich
szczeblach organizacyjnych powinny
przejąć jak najrychlej w ręce władz
z wyboru.

Z tego więc względu PCK przystą-
pił z dniem 25 bm. po raz pierwszy
w Polsce Odrodzonej do kampanii
wyborczej na wszystkich szczeblach
organizacyjnych od Kół Dorosłych

począwszy, poprzez Oddziały i Okrę-
gi, aż do wyboru Władz Centralnych
PCK.

Na terenie miasta i województwa
bydgoskiego odbywają się codziennie
Walne Zebrania Wyborcze Kół PCK,
na których omawiana jest dotychcza-
sowa działalność oraz wytyczne i de-
zyderaty członków Kół na Zjazdy
Oddziałowe, a następnie na Zjazd
Okręgowy i Krajowy.

Podjętym są również rezolucje
potępiające zbrodniczą działalność
imperialistów amerykańskich oraz zo-
bowiązujące wszystkich członków
PCK do wzmocnionej walki o pokój
przez wyleżoną pracę nad podniesie-
niem stanu zdrowia szerokiego mas
pracujących, budujących socjalizm w
Polsce Ludowej.

Kampania Wyborcza trwać będzie
u nas do 15 października, w którym
to dniu delegacji z całego województ-
wa na Zjeździe Okręgowym wybra-
ją Zarząd Okręgu i delegatów na
Zjazd Krajowy, którzy zawiodą do
Warszawy dezyderaty naszego lere-
nu, wybiorą Władze Centralne i uc-
chwalią nowy statut PCK.

Spodziewamy się, że nie tylko
członkowie PCK, ale również całe
społeczeństwo bydgoskie zainteresuje
się żywo tymi wyborami i dopomoże,
aby do władz tak bardzo użyteczne-
go stowarzyszenia jakim jest Polski
Czerwony Krzyż, dostali się osoby
ze wszelkich miar godne i pełne zaufa-
nia. Uczynimy to w trosce o pokój i
nasze zdrowie — co jest zasadniczym
zadaniem Polskiego Czerwonego
Krzyża.

Nowe zastępy traktorzystów

W PGR Chrzastowo pow. Wyrzysk
odbyło się zakończenie kursu dla
traktorzystów zorganizowanego przez
Zarząd Okręgowy Państw. Gospo-
darstw Rolnych w Bydgoszczy.

Z wynikiem pomyślnym egzamin
końcowy złożyło 65 słuchaczy — by-
łych robotników rolnych.

Nowe zastępy traktorzystów roz-
poczęły natychmiast prace, pomaga-
jąc w akcji żniwnej PGR-om i spół-
dzielniom produkcyjnym woj. byd-
goskiego.

Toruń w walce o pokój

TORUŃ (kz) Na posiedzeniu Miej-
skiego Kom. Obrońców Pokoju usta-
lono szereg wytycznych w sprawie
dalejzej działalności. Obejmuje ona
wszystkie ogniwa organizacyjne, któ-
re zdały już egzamin w przeprowa-
dzeniu akcji zbierania podpisów
pod apelem sztokholmskim. Specjal-
ny nacisk postawiono położyc na
szkolenie aktywistów.

W 6 rocznicę Manifestu Lipcowe-
go PKWN, delegacja MKOP złożyła
wieniec przed pomnikiem Bohaterów
Armii Czerwonej. W capstrzyku nie-
siono transparenty z hasłami pokoju.
W wielkiej auli Collegium Maximum
zorganizowany został odczyt publicz-
ny, połączone z referatem przedsta-
wiciela KMPZPR. W przyszłym ty-
godniu MKAP zwołuje, jako pierw-
szy etap akcji szkoleniowej, semina-
rium dla wszystkich uczestników
„trójek”, przedstawicieli Komitetów
Dzielnicowych i Zakładowych. Ape-
luje się do wszystkich działaczy po-
kojowych, aby wzięli gremialny ud-
ział w seminarium.

W sekretariacie Komitetu (pokój
nr 216, gmach Prezydium MRN) wy-
łożone są w dalszym ciągu listy ape-
lu sztokholmskiego. Listy otwarte są
dla tych wszystkich, którzy apelu
jeszcze nie podpisali z przyczyn cho-
roby lub nieobecności w kraju. W
pierwszym dniu popisy złożyło po-
nad 100 osób.

Śmierć od uderzenia gromu

WŁOCŁAWEK (Dan) W niedzielę
23 bm. w godzinach popołudniowych
nad powiatem Włocławskim przeszła
gwałtowna burza o silnym wyłado-
waniu atmosferycznym, wywołując
kilka pożarów.

W Mielęcinie pod Włocławkiem
niejaka Wróblewska, licząca ponad
40 lat, chcąc przed zbliżającą się na-
ważną uchronić drób, otworzyła
drzwi, wzywając kury do sieni. W
tym momencie uderzył grom, zabija-
jąc nieszcześnie niewiastę na miej-
scu, a ponadto parząc dotkliwie znaj-
dującą się w pokoju córkę i narze-
czonę.

W związku z powtarzającymi się wy-
padkami pożarów na wsi oraz róż-

GRUDZIĄDZ

— Powiatowa Rada Związków Za-
wodowych zabrała się do szkolenia
aktywistów związkowych. W bież-
ącym miesiącu zostały zorganizowane
kursy międzybranżowe. Pierwszy la-
ki kurs zakończył się 17 bm. i ukoń-
czyły go 42 osoby. Zaznaczyć wy-
pada, że słuchacze rekrutowali się w
70 proc. z pracowników fizycznych.

— Z dniem 15 bm. uruchomiono na
terenie powiatu grudziądzkiego kilka-
nacie dziecięcych wiejskich. W dzie-
ciach tych mogą matki pracujące
na polu zostawić dzieci pod fachową
opieką pielęgniarzek. Takie dziecińce
powstały m. in. w Rogoźnie, Nowych
Jankowicach i Dusocinie. W Rogoźnie
znajduje się obecnie przeszło 30 dzie-
ci, a w Dusocinie 25 dzieci. Dzieci
mają tu smaczne posiłki, rozrywki
i zabawki.

— Pracownicy Państw. Zarz. Dro-
gowego przystąpili do naprawy szko-
sy Grudziądz — Easin. Zainicjo-
wali oni współzawodnictwo, aby zco-
być i miejsce w województwie Po-
stanowili wykonać odcinek szosy na
3000 m w 3 dniach. Robotnicy zreali-
zowali swoje postanowienie. Szosa
na długości 3 km otrzymała nową na-
wierzchnię.

— Chętni na wyjazd robotnicy bu-
dowlani (nie wykwalifikowani) w te-
renie województwa warszawskiego, ol-
sztyskiego i szczecińskiego mogą się
zgłaszać w Urzędach Zatrudnienia
Wyjeżdżający (mężczyźni od 18—55
lat kobiety od 18—35 lat i młodociani
od 16—18 lat) otrzymują diety (450
zł za dobę) za przyjazd od miejsca
zamieszkania do miejsca pracy, które
opłaca firma budowlana, do której
pracownik zostanie skierowany przez
Urząd Zatrudnienia Bilet kolejowy
bezpłatny. Zarobek 15.000 zł mie-
sięcznie.

— Biblioteka Miejska otwarta jest
w dni powszednie od 10—12 i od
15—17. Nowo otwarta czytelnia —
pracownia czynna jest w tych samych
godzinach, zaś filia Biblioteki Miej-
skiej przy ul. Chełmińskiej 38 otwar-
ta jest tylko od 15—17.

Wystawa rysunków i akwael

Do Chojnic przyjechała wystawa
objazdowa pl. „Rysunki i akwaele
malarzy polskich XIX i XX wieku”
urządzona przez Muzeum Narodowe
w Poznaniu na polecenie Min. Kultu-
ry i Sztuki. Na wystawie zobaczyć
można arcydzieła Matejki, Wyspiań-
skiego, Orłowskiego, Michałowskiego,
Norblina, Semiradzkiego, Kossaka,
Malczewskiego, Fałata, Wyczółkow-
skiego i wielu innych cenionych ma-
larzy. Celem wystawy jest danie sz-
rokiemu ogółowi szkieć twórczości
najlepszych artystów — malarzy pol-
skich XIX i XX wieku.

Nowa uczelnia we Włocławku

WŁOCŁAWEK (Dan) W tych
dniach została we Włocławku uru-
chomiona nowa uczelnia średnia pod
nazwą 4-letnie Państwowe Liceum
Koedukacyjne Ogólnokształcące dla
Pracujących. W chwili obecnej
przyjmowane już są zapisy na nowy
rok szkolny. Przy zapisie robotnicy i
pracownicy umysłowi — członkowie
Zw. Zawodowych muszą przedstawić
zaświadczenie zakładu pracy, a po-
zostali — zaświadczenie urzędu
gminnego lub Zw. Samopomocy
Chłopskiej. Ogólne wymagania od-
noszące się do wszystkich są: świa-
dectwo z ukończenia 7 klas szkoły
podstawowej oraz metryka urodze-
nia, wiasnorośnie napisany życiorys
i podanie. Słuchaczem może zostać
każdy pracujący w wieku od 14 do
30 lat. Nauka będzie się odbywać 3
razy w tygodniu.

Śmierć od uderzenia gromu

WŁOCŁAWEK (Dan) W niedzielę
23 bm. w godzinach popołudniowych
nad powiatem Włocławskim przeszła
gwałtowna burza o silnym wyłado-
waniu atmosferycznym, wywołując
kilka pożarów.

W Mielęcinie pod Włocławkiem
niejaka Wróblewska, licząca ponad
40 lat, chcąc przed zbliżającą się na-
ważną uchronić drób, otworzyła
drzwi, wzywając kury do sieni. W
tym momencie uderzył grom, zabija-
jąc nieszcześnie niewiastę na miej-
scu, a ponadto parząc dotkliwie znaj-
dującą się w pokoju córkę i narze-
czonę.

W związku z powtarzającymi się wy-
padkami pożarów na wsi oraz róż-



Mafy Felieton

W imieniu Edzia...

Edzio kupił sobie aparat fotograficzny. Nie jadł, nie pił, nie palił, nie grał w „tysiaca” — zaoszczędził trochę pieniędzy, poszedł do PDT, zapłacił pierwszą ratę i zabrał aparat.

Oczywiście w domu sensacja. Wszyscy chcieli, by Edzio uwiecznił ich oblicza. W przeciągu 5 dni zrobił 164 zdjęcia. Różnych ludzi w różnych pozach. W końcu stwierdził któregoś dnia z czarną rozpaczą, że skończył mu się film.

— Idź i kup! — rzekła żona. Poszedł, ale nie kupił. Bo nie było. Ani w PDT, ani w MHD, ani w PCH, ani w PCK, ani w Centrali Rybnej, ani w Gazomni. Objechał całe miasto tam i z powrotem, nie krzyż, na rękę i na skos — bez rezultatu.

W domu zapanował minorowy nastrój.

— Zrób mi zdjęcie! — woła żona. Edzio nie.

— Proszę mnie sfotografować w tym kapeluszu! — poleca teściowa. Edzio nie.

Z pustego bowiem i Salomon nie należy.

Wreszcie po trzech dniach Edzio nie wytrzymał nerwowo. Wziął pielgrzymki kij, plecak z jadłem, zapiasne buty, przewiesił przez ramię aparat i wyruszył na poszukiwanie filmów.

Zmierzędził całą Polskę. Był w Warszawie i w Sremie, w Wągrowcu i w Krakowie, w Falenicy i Poznaniu. Wrócił po miesiącu. Nie Edzio — cień Edzia! Jak go zobaczyła córka, poczęła płakać.

Odpoczywał przez tydzień. Później siadł i napisał sto listów do stu osób. Treść ich była mniej więcej taka:

„Ratujcie! Jeśli w Waszym mieście można nabyć filmy do aparatów małoobrazkowych, zawiadomcie jak najszybciej! Wdzięczny do grobowej deski — Edzio”.

Wystał listy i czekał, smętnie spoglądając na aparat. Po dwóch tygodniach odezwał się stryjko Poldek, zamieszkały w Inowrocławiu. Napisał krótko:

„Filmów w naszym Pedecie, ile, Edziu, chcecie! Przyjeżdżaj, ściskam dłoń. Paldzio”.

Edzio był jednak człowiekiem ostrożnym. Uprednio zadzwonił. Jakis miły jegomość potwierdził słowa rywla Poldzia. Filmy w Inowrocławiu są!

W domu Edziów zapanowało wielkie święto. Nastawiono patefon i

wypito dwie butelki krajowego winna. Edzio złożył nową koszulę, krawat w groszki i pojechał do Inowrocławia, odprowadzony na dworzec przez żonę, dzieci, teściową, krewnych i przyjaciół.

W Inowrocławiu poszedł do PDT. — Filmy? — uśmiechnął się sympatycznie ob. kierownik. — Kiedyś były, ale dzisiaj nie ma! Może myślisz do prania, albo gulasz wolowy? Edzio struchlał.

— Ależ ten telefon... Dzwoniłem przecież...

Kierownik znowu się uśmiechnął. — Jak pan nie lubi gulaszu, może być skumbria w tomatie. Skumbria mamy, filmów nie!

Edziowi zrobiło się słabo. Ustał i poprosił o krople waleriana. Po godzinie przyszedł do siebie. Otarł ręce i poprosił o kieliszek wódki. Widać było, że Edzio wrócił do Bydgoszczy. Na peronie oczekiwała go rodzina.

— Nie ma... — jęknął Edzio i ze wstydu zapadł się pod ziemię, gdzie przebywa do dzisiejszego dnia, w związku z czym nie może osobiście dochodzić swej krzywdy. Dlatego też występując w imieniu Edzia zwracam się do Dyrekcji Naczelnej PDT z następującą petycją:

„Jeżeli sprzedaje się aparaty fotograficzne, należy pomyśleć również o filmach do tych aparatów, bowiem aparat bez filmu wart tyle, co pies bez ogona, śledź bez cebulki, Kraków bez Wawelu, lub śpiątek bez głosu. Jeżeli zaś szanowny dystrybutor, trzeba nałotwić jakiś zarządowi tryb i usprawnić jej pracę. Ponadto proszę uprzejmie Naczelny Dyrekcję PDT o pouczenie smych podwładnych, że nikomu nie wypada udzielać nieprawdziwych informacji, gdyż naraża to na szwank dobre imię instytucji. Myślę również, że Naczelna Dyrekcja zaakceptuje łączony rachunek, który wygląda tak:

- bilet do Inowrocławia . . . 260 zł
- bilet z Inowrocławia . . . 260 zł
- antalek piva . . . 2250 zł
- straty moralne . . . 1000 zł
- strata czasu . . . 1500 zł

razem . . . 5270 zł
Sumę powyższą, plus 10 proc. prowizji dla autora petycji proszę przelać na adres redakcji, za co z góry w imieniu Edzia i rolnym składam wyrazy podziękowania i kreślę się z szacunkiem
JUR

Z HISTORII LODÓW

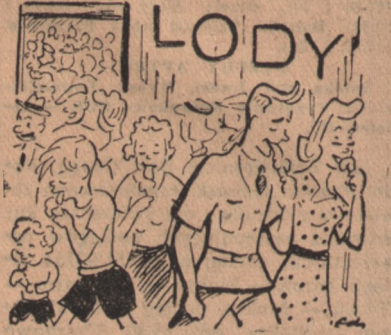
Jesteśmy w pełni sezonu lodów, lecz mimo, że wielu ludzi porobiło na nich majątki, ci którzy je poraz pierwszy podali na stół, jak to zwykle bywa z wynalazkami, nie zostali należycie przez los wynagrodzeni.

Tak było z Gerardem Tissain, który otrzymał od króla angielskiego Karola I pensję roczną w wysokości 20 funtów, za wynalezienie sposobu podawania zamrożonego kremu, o bardzo przyjemnym smaku. Nie długo pobierał on jednak swą pensję, bowiem po dojściu Cromwella do władzy, została mu ona cofnięta. Był jednak szczęśliwy, że udało mu się jeszcze sprzedać swój wynalazek do Cafe Neapolitain w Paryżu.

Sadie Johnson, czarna kucharka w „Białym Domu” w Waszyngtonie wynalazła przypadkiem w r. 1809 sposób przyrządzania lodów. Za wynalazek ten oskarżona została o usiłowanie otrucia gości czwartego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Madisonsa. Stało się to w sposób następujący.

Kiedy pewne przyjęcie w Białym Domu zostało nagle odwołane, czarna Sadie odstawiła do chłodni z lodem trochę kremu, uprzednio przygotowanego. Dwa dni później podała ona gościom ten krem, podczas innego zebrania, nie zdając sobie sprawy z tego, że jest on zamrożony. Jeden z gości, biorąc pierwszą łyżkę za-

dał natychmiastowego aresztowania kucharki, która pod zarzutem podania trucizny powędrowała do więzienia. Po zakończeniu przyjęcia i uspokojeniu wzburzonych umysłów, pani Polli Madison pieczołowicie zabrała resztki kremu. Przejęła pierwszą łyżkę potem drugą i stwierdziła ze zdumieniem, że zamrożony krem ma wspaniały smak. Oczywiście użyła wówczas całego swego wpływu, by kucharkę zwolniono z więzienia. Wkrótce czarna Sadie miała mnóstwo roboty z zamrażaniem kremu na przyjęcia, przy czym gałąź jej podwyższoną o... 5 dolarów miesięcznie. Nie upłynął rok, a we wszystkich ambasadach amerykańskich zaczęto podawać na przyjęciach krem, a nowy ten przysmak przysporzył, niektórym jednostkom wiele fortuny.



SPORT

Wspaniałe wyniki w NRD

Mach 400 m w 48,6!

Dziewięć zwycięstw polskich lekkoatletów

BERLIN. Podczas drugiego występu polskich lekkoatletów w Niemieckiej Republice Demokratycznej osiągnięto wspaniałe wyniki.

Kiszka, na dobrej bieźni w Kamenley, osiągnął znakomity czas 10,6 sek na 100 m, wpisując się na listę najlepszych sprinterów. Wynik Kiszki lokuje go na piątą pozycję w Europie.

Znakomity również wynik osiągnął Mach w biegu na 400 m. Osiągnięty przez niego czas 48,6 sek. jest zaledwie o 0,3 sek. gorszy od rekordu Polski — Gassowskięgo, a drugim notowanym w ogóle w historii naszej lekkoatletyki. Mach wysunął się obecnie na szóste miejsce wśród najlepszych biegaczy Europy.

Polacy oprócz tych dwóch zwycięstw odnieśli jeszcze tego dnia siedem: Potrzebowski przebiegł 1.500 m w 4:12,2, Lomowski pchnął kulą 14,73 i rzucił dyskiem 43,57, Hoffmann osiągnął w trójścoku 14,09, sztafeta 4x100 w składzie: Kiszka, Lipski, Mach, Buhl — 42,3. Gburkówna skok w dal 5,26, Bregulanka w kulę 12,51.

Poza tym Buhl był drugi na 100 m za Kiszka z czasem 10,7, a Lipski przebiegł 200 m w czasie 22,3, zajmując również drugie miejsce.

W sobotę Polacy startować będą jeszcze w Pozdanie.

Unia — Ruch w dobrej formie

WROCŁAW. Piłkarze Unii-Ruch z Chorzowa, bawiący na obozie kondycyjnym w Karpaczu, rozegrali w Jeleniej Górze towarzyskie spotkanie z teamem Gwardia-Związkowców, zwyciężając 6:1 (4:1). W Ko Warach Unia pokonała miejscowego Górnik 5:3 (3:0).

Tenisści ZSRR przybyli do Polski

WARSZAWA. W czwartek 27 bm., wylandował na Okęciu samolot z Moskwy, którym przybyła do Polski ekipa czołowych tenisistów radzieckich.

W skład 8-osobowej ekipy wchodzi: tenisista — mistrz ZSRR — Ozielow, Korbut, Korczagin, Andriejewa, tenisistka — Korowina-Iwanowa, mistrzyni juniorek Jemilianowa oraz kierownik — Biriukow i trener Sinioczkow.

Milich gości powitali na lotnisku członkowie Polskiego Związku Tenisowego, z przewodniczącym PZT — wiceprezesa gen. Jaroszewiczem na czele, przedstawiciele Głównego Komitetu Kultury Fizycznej oraz delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na lotnisku obecny był również II sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie — Kuźniecow.

Goście zamieszkali w hotelu Bristol. Po południu ekipa radziecka podejmowana była lampką wina przez gen. Jaroszewicza, a następnie odbyła krótką przejażdżkę po Warszawie, zwiedzając m. in. Łazienki i niektóre obiekty sportowe stolicy.

W piątek rano tenisista radziecki odwiedził samolotem do Sopotu, gdzie biorą udział w pokazowych grach z tenisistami węgierskimi, rumuńskimi i polskimi.

Pobyt sportowców radzieckich w Polsce przewidywany jest na około 3 tygodnie, w ciągu których doskonali tenisista Związku Radzieckiego rozegrają szereg spotkań pokazowych w kilku miastach Polski.

W Sopocie już mamy ćwierćfinalistów

SOPOT. W czwartek, w szóstym dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski, wyłoniono ćwierćfinalistów w grze pojedynczej mężczyzn oraz półfinalistki gry pojedynczej kobiet.

W grze pojedynczej mężczyzn najcięższym było spotkanie Olejnik — Kato (Węgry). Po ciekawej grze zwyciężył Węgier 4:6, 6:3, 6:3.

W pozostałych spotkaniach: Adam (Węgry) wygrał z Obozucem (Rumunia) 9:7, 6:3; Caralulis (Rumunia) z Borowczakiem 7:5, 6:1, a Viziur II (Rumunia) z Janos (Węgry) 7:5, 6:8, 6:2.

W grze pojedynczej kobiet obok Jędrzejewskiej i Koermeozi (Węgry) do półfinału zakwalifikowały się Sza Erdoedi (Węgry) i Stancescu (Rumunia).

Węgierka pokonała Rudowską 6:1, 6:0, a Rumunka Popławską 6:2, 7:5.

W półfinale Jędrzejewska gra z Erdoedi, a Stancescu z Koermeozi.

W grze podwójnej mężczyzn w eliminacjach do ćwierćfinału Caralulis i Schmidt (Rumunia) pokonał Trzczyńskiego i Olejnik 6:0, 6:2, a Asboth i Adam (Węgry) — Sebrale i Licisa 6:0, 6:0. W ćwierćfinale Skonecki i Piątek zwyciężyli Skoneckiego II i Chyrowskiego 6:3, 6:3, 6:2, a Asboth i Adam (Węgry) pokonał Borowczaka i Mrokwskiego 6:0, 6:0.

W ćwierćfinale gry mieszanej Koermeozi i Asboth (Węgry) pokonał Jaśkowiakównę i Chyrowskiego 6:1, 6:0.

Poszukuje się **karoserii samochodowej** marki Opel — Olympia w dobrym i komp. stanie 4741
Adres: Powiatowa Komenda Straży Pożarnej w Nowogardzie, woj. szczecińskie

ZAWIADOMIENIA
W piątą rocznicę śmierci śp. Edwarda Urnięca odbędzie się 1. 8. — godz. 7 rano w kościele le Jezuifów w Bydgoszczy Msza św. żałobna. Na nabożeństwo to za praca krewnych, znajomych, przyjaciół, żona. (0576)

PODZIĘKOWANIA
Panom dr dr chirurgom Szpitala Miejskiego — Poznaniu — Mollowi, Bogackiemu, Rypczyńskiemu, Warszawskiemu za szczęśliwe przeprowadzenie operacji oraz dr Maciejewskiemu, Siostrą Zakonnym za troskliwą opiekę — składam nadercześniejsze podziękowanie. Torunia wa, Bydgoszcz, Sienkiewicza 22. (0574)

NAUKA
Trzymiesięczne nowoczesne kursy księgowości — Łódź — skrytka 163. (4630)

PRACY POSZUKUJĄ
Krojczyń, modelarka sukien, płaszczy — poszukuje posady. Oferty IKP, Bydgoszcz. „rutyno wana”. (0575)

ZGUBY
Zgubiono torbę z do kumentami — dowód o sobisty oraz odcinek za meldowania. Hołowińska Stanisława, Nowe Sliwno, pow. Gryflice. (4738)

SPRZEDAŻ
Sprzęt sirażacki według wzorów poleca Sł. Bęczkowski S-ka, Łódź Sienkiewicza 34. (4740)

PSY RASOWE alredate sprzedam Bydgoszcz, Śniadeckich 21/6. (0577)

Czytaj IKP

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA NIEDZIELĘ, 30 LIPCA:
6.50 Początek audycji. Nasze chóry śpiewają. 16.50 Audycja historyczna. 17.00 Koncert. 18.00 Pigmaliom. 19.00 Stanisław Moniuszko. 19.30 Bułgaria przemawia do Polski. 20.00 Dziennik wczorajny. 21.00 Melodie świata. 21.35 Tańce ubiegłego stulecia. 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.55 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następnny. 23.15 Muzyka. 24.00 Hymn i koniec audycji.

AUDYCJE SFMD
Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej nadaje w każdy poniedziałek z Pragi audycje radiowe w języku polskim. Audycje nadawane są o godzinie 17.45 na fal 31,03 m i 31,41 m.

FURDYGA I SYN



Furdyga chce sławnym zostać. (Rzeźbić, to dla niego „fiume”) Dziś wyrzeźbi synka postać, Dziś pokaże nam co umie!



Rąbie bryłę granitową, Kamień się pod dźwięk zmienia, Wali młotem, kreci głową, A idzie mu... jak z kamienia.



Skutki z tego takie były, Ze się męczył dzionek niezły I z granitu wielkiej bryły, Spójrzcie tylko co wyrzeźbił!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimsza Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoroczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONA PRZYJMUJĄ DO 20 KAZDIEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POZTOWE ORAZ LISTONOSZE — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACĄC NA KONTO PKO nr VI-156L. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. — Maksymalna ilość 30 słów Ogłoszenia miesięcz.: w tekście 300 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob. rubr. 1000 zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.